

Sygn. akt *I ACa 921/22*

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 marca 2024 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny i Własności Intelektualnej

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Mariola Głowacka

Protokolant: st. sekr. sąd. Paulina Kurowiak

po rozpoznaniu w dniu 14 marca 2024 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **B. M. (1) i K. M.**

przeciwko (...) **Bank (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

o ustalenie i zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu XIII Zamiejskowy Wydział Cywilny z siedzibą w L.

z dnia 28 kwietnia 2022 r. sygn. akt XIII C 615/20

I. zmienia zaskarżony wyrok w pkt 2 w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 98.961,75 zł (dziewięćdziesiąt osiem tysięcy dziewięćset sześćdziesiąt jeden złotych siedemdziesiąt pięć groszy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 17 sierpnia 2022 r. do dnia zapłaty oraz odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty 57.338,99 zł (pięćdziesiąt siedem tysięcy trzysta trzydzieści osiem złotych dziewięćdziesiąt dziewięć groszy) od dnia 17 sierpnia 2022 r. do dnia 20 października 2023 r. , a w pozostałym zakresie postępowanie o zapłatę umarza,

II. w pozostałym zakresie apelację oddala,

III. zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 4.050 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za czas od uprawomocnienia się orzeczenia, którym je zasądzono do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Mariola Głowacka

do systemu wprowadziła st. sekr. sąd. Sylwia Woźniak

Niniejsze pismo nie wymaga podpisu na podstawie § 100a ust. 1-3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2019 r. - Regulamin urzędowania sądów powszechnych jako właściwie zatwierdzone w sądowym systemie teleinformatycznym.

Sygn. akt *I ACa 921/22*

UZASADNIENIE

Powodowie B. M. (1) i K. M. wnieśli o ustalenie, że umowa kredytu mieszkaniowego WŁASNY KĄT hipoteczny nr (...) z 18 sierpnia 2006r. zawarta pomiędzy nimi a (...) Bank (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. jest nieważna oraz o zasądzenie od pozwanego solidarnie na ich rzecz 156.300,74 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 7 września 2020r. do dnia zapłaty. Powodowie sformułowali też żądania ewentualne.

Pozwany (...) Bank (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa głównego i ewentualnego i o zasądzenie od powodów solidarnie na jego rzecz kosztów procesu z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego od uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz zwrotu opłat skarbowych od złożonych pełnomocnictw.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XIII Zamiejscowy Wydział Cywilny z siedzibą w L. wyrokiem z dnia 28 kwietnia 2022r.:

1) ustalił, że umowa kredytu mieszkaniowego WŁASNY KĄT hipoteczny nr (...) z 18 czerwca 2006r. zawarta pomiędzy pozwanym a powodami jest nieważna;

2) zasądził od pozwanego na rzecz powodów łącznie 156.300,74 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 7 września 2020r. do dnia zapłaty;

3) zasądził od pozwanego na rzecz powodów łącznie 11.800 zł tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od uprawomocnienia orzeczenia do dnia zapłaty.

Sąd I instancji ustalił, że powodowie zamierzali zakupić dom jednorodzinny w zabudowie szeregowej na rynku wtórnym. Ponieważ zabrakło im pieniędzy postanowili zaciągnąć kredyt. Zwrócili się w tej sprawie do pozwanego Banku, gdyż mieli tam rachunek bankowy. Rozmowy w pozwanym Banku przeprowadzał samodzielnie powód, powódka uczestniczyła tylko przy podpisywaniu umowy. Podczas rozmów przed zawarciem umowy powodowi przedstawiono kredyt we frankach szwajcarskich jako rozwiązanie korzystne i tańsze niż kredyt w złotych. Powiedziano mu, że kredyt w złotych jest droższy. Powód chciał zawrzeć umowę o kredyt powiązany z walutą frank szwajcarski, a w pozwanym banku utwierdzono go, że jest to dobre rozwiązanie. Powodowie nie przypominają sobie, by wręczono im ulotkę informującą o ryzyku związanym z zaciągnięciem zobowiązania w walucie frank szwajcarski. Natomiast pracownica Banku zapewniała powoda, że frank szwajcarski jest stabilną walutą. Natomiast powód samodzielnie obserwował notowania kursów waluty kredytu i wówczas frank szwajcarski miał tendencję malejącą. Powód sam wypełnił wniosek kredytowy. Wniosek ten przyjęła H. S. (1), która była doradcą w zakresie kredytów hipotecznych. H. S. (1) zeznawała jako świadek w sprawie. Nie pamiętała ona powodów. W swych zeznaniach twierdziła, że postępowała zawsze zgodnie z procedurami obowiązującymi w pozwanym Banku. Powód sam we wniosku kredytowym zaznaczył walutę kredytu CHF, bo jak twierdził, taki kredyt chciał zaciągnąć.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że powodowie w dniu 18 sierpnia 2006r. zawarli z pozwanym umowę kredytu mieszkaniowego WŁASNY KĄT hipoteczny nr (...). Umowę w imieniu pozwanego podpisali Dyrektorzy Oddziału w L. E. N. (1) i B. I. (1). Cel był określony w § 2 ust 1 umowy - na zakup domu położonego w L. przy ul. (...) oraz dowolny cel z przeznaczeniem na zaspokojenie własnych potrzeb mieszkaniowych. Cel ten został zrealizowany, powodowie do dziś zamieszkują w w/w nieruchomości. Okres kredytowania określono na 240 miesięcy. Kwota wypłaconego w złotych kredytu przeliczona została z franków szwajcarskich według kursu kupna CHF z Tabeli pozwanego Banku. Zgodnie z § 2 ust. 1 umowy pozwany zobowiązał się postawić do dyspozycji kredytobiorców 53.460,54 CHF. Spłata następowała w złotych, jednak po kursie sprzedaży CHF z Tabeli Banku. Sposób wypłaty i spłaty kredytu został określony w § 5 ust. 3 i 4 oraz w § 13 ust. 7 umowy. Zgodnie z § 5 ust. 3 umowy kredyt mógł być wypłacany:

1) w walucie wymiennej na finansowanie zobowiązań za granicą i w przypadku zaciągnięcia kredytu na spłatę kredytu walutowego,

2) w walucie polskiej na finansowanie zobowiązań w kraju.

Zgodnie z ust. 4 dla określenia wysokości wypłacanego kredytu stosuje się kurs kupna dla dewiz (aktualna Tabela kursów) obowiązujący w (...) Spółce Akcyjnej w dniu realizacji zlecenia płatniczego. Stosownie zaś do § 13 ust. 7 umowy spłata kredytu miała następować poprzez potrącanie środków z rachunku oszczędnościowo - rozliczeniowego w walucie polskiej w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty w walucie wymienialnej w której udzielony jest kredyt, według obowiązującego w (...) Spółce Akcyjnej w dniu wymagalności, kursu sprzedaży dla dewiz (aktualna Tabela kursów) Wypłata i spłata kredytu zgodnie z umową mogła zatem następować tylko w walucie złotych polskich. Waluta CHF stanowiła sposób waloryzacji, a kredyt był w rzeczywistości kredytem czysto złotowym. Powodowie nie mieli wpływu na treść zawartej umowy. Została ona zawarta z zastosowaniem wzorca umownego opracowanego przez pozwanego. W szczególności powodowie nie negocjowali kursu franka szwajcarskiego do wypłaty kredytu. Nie wiedzieli w ogóle o istnieniu takiej możliwości. Nie zostali o tym poinformowani przez obsługującą ich pracownicę pozwanego. Kredyt został wypłacony w jednej transzy w kwocie łącznej 128.925,43 zł po kursie 2,4116 zł. Na rachunek bankowy powodów pozwany przelał 127.378,32 zł, a 1.588,30 zł stanowiła prowizja od udzielonego kredytu. Od zawarcia umowy kredytowej do wydania przez pozwanego zaświadczenia tj. na 18 maja 2020r. powodowie wpłacili pozwanemu 156.300,74 zł (z czego 119.374,56 zł tytułem spłaty kapitału, 35.233,65 zł tytułem spłaty odsetek oraz 1.692,53 zł tytułem opłat dodatkowych).

Sąd I instancji ustalił, że powodowie wskazali w pozwie na niedozwolone postanowienia zawarte w umowie kredytu mieszkaniowego z 18 sierpnia 2006r. w następujących zapisach:

- a) § 5 ust. 3 - kredyt mógł być wypłacany w walucie wymienialnej - na finansowanie zobowiązań za granicą i w przypadku zaciągnięcia kredytu na spłatę kredytu walutowego, w walucie polskiej - na finansowanie zobowiązań w kraju,
- b) § 5 z ust. 4 - w przypadku, o którym mowa w ust. 3 pkt 2 stosuje się kurs kupna dewiz dla określenia wysokości wypłacanego kredytu stosuje się kurs kupna dla dewiz (aktualna Tabela kursów) obowiązujący w (...) Spółce Akcyjnej w dniu realizacji zlecenia płatniczego;
- c) § 13 ust. 7 - potrącanie środków z rachunku oszczędnościowo - rozliczeniowego w walucie polskiej następuje w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty w walucie wymienialnej w której udzielony jest kredyt według obowiązującego w (...) Spółce Akcyjnej w dniu wymagalności kursu sprzedaży dla dewiz (aktualna Tabela kursów).

Sąd I instancji ustalił, że kredyt był zabezpieczony hipoteką umowną zwykłą do wysokości 53.460,54 CHF i hipoteką kaucyjną do 11 800 CHF ustanowionymi na nieruchomości położonej w L. przy ul. (...). Oprocentowanie kredytu jest zmienne według stawki LIBOR 3M. Zasady oprocentowania kredytu określa § 6 umowy z 18 sierpnia 2006r. W § 30 ust. 1 i 2 umowy z 18 sierpnia 2006r. znajdują się oświadczenia kredytobiorców o tym, że zostali poinformowani o ryzyku zmiany kursów walut oraz, że godzą się oni ponieść to ryzyko. Pismem z 4 sierpnia 2020r. powodowie wystąpili do pozwanego z reklamacją w której wskazali, że powołują się na abuzywność postanowień zawartych w umowie z 18 sierpnia 2006r., a zapisanych w § 5 ust. 3, § 5 ust. 4, § 13 ust. 7. Wskazali, że - ich zdaniem - umowa jest nieważna i domagali się zwrotu 156.300,74 zł. W odpowiedzi pozwany pismem z 21 sierpnia 2020r. całkowicie zanegował ich stanowisko.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd I instancji uznał, że powództwo główne zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Rozważania prawne Sąd I instancji rozpoczął od podkreślenia, że przepisy prawa polskiego dotyczące ochrony konsumentów przed narzuconymi im przez przedsiębiorcę nieuczciwymi warunkami umownymi sąd będzie interpretował w sposób odzwierciedlający przepisy implementowanej do polskiego porządku prawnego dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. UE L 95, s. 29 ze zm.dalej dyrektywa 93/13). Jedynym organem uprawnionym do dokonywania wiążącej wykładni prawa unijnego pozostaje Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Sądy krajowe mają obowiązek dokonywania

pro unijnej wykładni przepisów prawa krajowego w dziedzinach poddanych prawodawstwu unijnemu. Wiąże je wykładnia przepisów prawa unijnego dokonana przez Trybunał Sprawiedliwości w orzeczeniach wydanych w trybie prejudycjalnym.

Sąd I instancji uznał, że powodowie nie mieli żadnego wpływu na treść postanowień umowy z 18 sierpnia 2006r. Z tego też względu stwierdził, że pozwany posługiwał się wzorcem umownym, o którym mowa w art. 384 k.c. Stosownie do przepisu art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Stosownie do § 2 w/w przepisu jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie, niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3). Co istotne ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje (§ 4). Z reguły będzie to przedsiębiorca, ponieważ wykazanie indywidualnego uzgodnienia postanowień uchyla możliwość ich kontroli na podstawie przepisów art. 385¹ - 385³ k.c. Sąd ponadto wskazał, że przepis art. 385¹ k.c. stosuje się do umów zawieranych między przedsiębiorcą a konsumentem. Z powyżej przytoczonych przepisów wynika, że uznanie danego postanowienia umownego za niedozwolone jest możliwe w przypadku kumulatywnego spełnienia czterech przesłanek: umowa musi być zawarta pomiędzy przedsiębiorcą a konsumentem, postanowienie nie zostało uzgodnione indywidualnie, postanowienie to nie może określać głównych świadczeń stron, prawa i obowiązków konsumenta są ukształtowane w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy. Przesłanka braku indywidualnego uzgodnienia została przez ustawodawcę bliżej określona w przepisie art. 385¹ § 3 k.c., który nakazuje uznać za niezgodnione indywidualnie te postanowienia umowy na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Za niezgodnione indywidualnie należy także uznać postanowienia umów niezawieranych przy użyciu wzorca, jeżeli nie były one przedmiotem pertraktacji między stronami (klauzule narzucone). Przepis art. 385¹ § 1 k.c. obok postanowień uzgodnionych indywidualnie z konsumentem nie dopuszcza możliwości uznania za klauzulę niedozwoloną postanowień określających jednoznacznie główne świadczenia stron. Określają one bowiem to, co dla stron stosunku najistotniejsze: zachowanie dłużnika, które bezpośrednio zmierza do zaspokojenia interesu wierzyciela. Chodzi o zapłatę określonej sumy pieniężnej tytułem ceny lub wynagrodzenia, o przeniesienie własności lub oddanie do użytkowania oznaczonej rzeczy, czy o wykonanie określonej usługi. Postanowienia oznaczające przedmiot tych świadczeń określają główne świadczenia stron. Zgodnie z przepisem art. 385¹ § 1 k.c. kryterium oceny decydującym o uznaniu klauzuli za niedozwoloną jest kształtowanie praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Uznanie konkretnej klauzuli umownej za niedozwolone postanowienie umowne wymaga więc stwierdzenia łącznego wystąpienia obu przesłanek - sprzeczności z dobrymi obyczajami oraz rażącego naruszenia interesów konsumenta (por. wyrok Sądu Najwyższego z 29 sierpnia 2013r. I CSK 660/12, LEX nr 1408133). W stosunkach z konsumentami szczególne znaczenie mają te oceny zachowań podmiotów w świetle dobrych obyczajów, które odwołują się do takich wartości jak szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerłość, zaufanie, lojalność, rzetelność i fachowość. Im powinny odpowiadać zachowania stron stosunku, także w fazie przedumownej. Postanowienia umów, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta nie pozwalając na realizację tych wartości, będą uznawane za sprzeczne z dobrymi obyczajami. Tak w szczególności kwalifikowane są wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron stosunku, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami umowy. Właśnie brak równowagi kontraktowej jest najczęściej wskazywanym przejawem naruszenia dobrych obyczajów drogą zastosowania określonych klauzul umownych (por. M. Bednarek (w:) System prawa prywatnego, t. 5, s. 67.) Dla uznania klauzuli za niedozwoloną, zgodnie z przepisem art. 385¹ § 1 k.c., poza kształtowaniem praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, musi ona rażąco naruszać jego interesy. Nie jest więc wystarczające ustalenie nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy (sprzeczność z dobrymi obyczajami), lecz konieczne jest stwierdzenie prawnie

relewantnego znaczenia tej nierównowagi (rażące naruszenie interesów konsumenta). Należy uwzględnić nie tylko interesy o wymiarze ekonomicznym, ale inne zasługujące na ochronę dobra konsumenta jak jego zdrowie, czas, dezorganizacja zajęć, prywatność, poczucie godności osobistej czy satysfakcja z zawarcia umowy o określonej treści (por. M. Bednarek (w:) System prawa prywatnego, t. 5, s. 768–769; E. Łętowska Prawo umów konsumenckich, s. 341). Przyjmuje się, że postanowienia umowy rażąco naruszają interes konsumenta, jeżeli poważnie, znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron. W wyroku z 13 lipca 2005r. I CK 832/04 (Pr. Bank. 2006, nr 3, s. 8) Sąd Najwyższy stwierdził, że rażąco naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym.

Sąd I instancji zwrócił uwagę, że za niedozwolone mogą być uznane postanowienia umowne, które zostały zawarte w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają ich interesy. Zgodnie z przeważającym stanowiskiem doktryny i orzecznictwa za sprzeczne z dobrymi obyczajami należy uznać te postanowienia umowne, które godzą w równowagę kontraktową stron, zmierzają do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych standardów postępowania, zaś rażąco naruszenie interesów konsumenta można rozumieć jako nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 4 lipca 2017r. VI ACa 345/16, Legalis; wyrok Sądu Najwyższego z 13 czerwca 2012r. II CSK 515/11, Legalis; przegląd orzecznictwa polskiego i unijnego zob. R. Trzaskowski w: J. Gudowski Komentarz KC, t. 4, 2017, art. 385¹ pkt 27 i n.).

Sąd I instancji wskazał, że bezspornie powodowie zawarli umowę z 18 sierpnia 2006r. jako konsumenci. Pojęcie konsumenta obejmuje osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. To jest pojęcie zdefiniowane w art. 22¹ k.c. Powodowie oparli swoje roszczenia o twierdzenie, że umowa kredytu jest nieważna z uwagi na nieuczciwe (niedozwolone) postanowienia umowne zawarte w umowie z 18 sierpnia 2006r. zapisane w § 5 ust. 3, § 5 ust. 4, § 13 ust. 7. A. postanowień umownych rozpatruje się na dzień zawarcia umowy (uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018r. III CZP 29/17), która rozstrzyga w sposób definitywny, że abuzywność postanowień umownych badana jest na moment zawarcia umowy z pominięciem okoliczności późniejszych.

Sąd Okręgowy uznał, że pozwany nie udowodnił w procesie, iż postanowienia umowy z 18 sierpnia 2006r. były indywidualnie uzgodnione pomiędzy nim a powodami. Trybunał Sprawiedliwości kwalifikuje klauzule dotyczące ryzyka wymiany, do których zalicza także sposób ustalania kursu wymiany, jako klauzule określające główny przedmiot umowy kredytu zarówno denominowanego, jak i indeksowanego (wyroki C-260/18, pkt 44 wyroku; C-118/17 pkt 48, 49, 52; C-51/17 pkt 68 oraz C-186/16). Sąd I instancji stosując pro unijną wykładnię art. 385¹ § 1 k.c. w zgodzie z art. 4 i 6 dyrektywy 93/13 przyjął, że kwestionowane przez powodów postanowienia umowy kredytu zapisane w § 5 ust. 3, § 5 ust. 4, § 13 ust. 7, które wprowadzają ryzyko kursowe (ryzyko wymiany) przez mechanizm przeliczania przy zastosowaniu tabel kursowych tworzonych przez bank, stanowią klauzule określające główne świadczenia stron – według terminologii krajowej (główny przedmiot umowy w rozumieniu dyrektywy). W świetle orzecznictwa (...) wskazane klauzule waloryzacyjne nie mogą być traktowane jako li tylko dodatkowe postanowienia umowne, lecz stanowią essentialia negotii umowy kredytu powiązanego z walutą frank szwajcarski. Wobec tego jako postanowienia określające główne świadczenia stron, mogą być oceniane pod kątem ich nieuczciwego charakteru tylko wówczas, jeżeli nie zostały one wyrażone prostym i zrozumiałym językiem. Zatem rozpoznając sprawę należało znaleźć odpowiedź, czy zawarta umowa wskazuje w sposób jednoznaczny powody i specyfikę mechanizmu przeliczania waluty, tak by konsumenci mogli przewidzieć na podstawie transparentnych i zrozumiałych kryteriów wynikające dla nich konsekwencje ekonomiczne (tak wyrok (...) z 30 kwietnia 2014r., C-26/13). W wyroku z 20 września 2017r. w sprawie C-186/16 Trybunał Sprawiedliwości orzekł, że art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie

obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych. W uzasadnieniu tego wyroku Trybunał podkreślił, że to on pozostaje właściwy do wyłonienia z przepisów dyrektywy 93/13 w tym z art. 3 ust. 1 oraz art. 4 ust. 2 tego aktu, kryteriów, które sąd krajowy może lub musi zastosować przy badaniu warunków umownych z punktu widzenia tych przepisów (pkt 22 wyroku w sprawie C-186/16). Trybunał wskazał, że do sądu krajowego należy ustalenie z uwzględnieniem ogółu okoliczności zawarcia umowy, czy w rozpatrywanej sprawie konsumentowi podano wszystkie informacje mogące mieć wpływ na zakres jego obowiązków i pozwalające mu ocenić m.in. całkowity koszt kredytu. W ramach tej oceny decydującą rolę ma, po pierwsze, to, czy warunki umowne zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem, w taki sposób, że umożliwiają przeciętnemu konsumentowi, czyli konsumentowi właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i rozsądnemu, na ocenę tego kosztu i po drugie, okoliczność związana z brakiem podania w umowie kredytu informacji uważanych w świetle charakteru towarów i usług będących jego przedmiotem za istotne. (por. pkt 47 wyroku C-186/16 i podobnie wyrok z 9 lipca 2015r. C#348/14 pkt 66). Trybunał Sprawiedliwości wskazał następnie (pkt 48-50 wyroku C-186/16), że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału poinformowanie przed zawarciem umowy o warunkach umownych i skutkach owego zawarcia ma fundamentalne znaczenie dla konsumenta; to w szczególności na podstawie tej informacji konsument podejmuje decyzję, czy zamierza związać się warunkami sformułowanymi uprzednio przez przedsiębiorcę (wyroki z 21 marca 2013r. C#92/11 pkt 44; a także z 21 grudnia 2016r. C#154/15, C#307/15 i C#308/15 pkt 50). Instytucje finansowe muszą zapewniać kredytobiorcom informacje wystarczające do podejmowania przez kredytobiorców świadomych i rozważnych decyzji oraz powinny wyjaśniać co najmniej, jak na wysokość raty kredytu wpłynęłyby silna deprecjacja środka płatniczego państwa członkowskiego w którym kredytobiorca ma miejsce zamieszkania lub siedzibę i wzrost zagranicznej stopy procentowej (Zalecenie A - Świadomość ryzyka wśród kredytobiorców pkt 1). Kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty w której otrzymuje wynagrodzenie. Po drugie przedsiębiorca musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie. Sąd krajowy powinien zatem rozważyć czy przedsiębiorca przedstawił zainteresowanym konsumentom wszelkie istotne informacje pozwalające im ocenić, jakie konsekwencje ekonomiczne ma dla ich zobowiązań finansowych taki warunek. Taka wykładnia art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 została potwierdzona w wyroku Trybunału z 20 września 2018r. C-51/17.

Mając na względzie powyższą wykładnię i analizę zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd I instancji uznał, że Bank nie dochował spoczywających na nim obowiązków względem powodów. Pozwany nie udowodnił w procesie za pomocą dokumentów, że powodom zaproponowano rzeczywiście kredyt w złotych i jakie były warunki tej propozycji, nie udowodnił także, że wobec powodów przeprowadzono profesjonalny proces informacyjny w zakresie rozwiązań zawartych w umowie i w zakresie ryzyka zaciągnięcia wieloletniego zobowiązania w walucie frank szwajcarski. Bank jest profesjonalistą, zatem obowiązki informacyjne winien wypełnić profesjonalnie. W sprawie brak dowodu, że powodowie otrzymali ulotkę informacyjną. W tym zakresie na pozwanym ciążył obowiązek z art. 6 k.c.

Sąd I instancji uznał, że wobec powodów nie przeprowadzono procesu informacyjnego. Pozwany nie załączył żadnych dokumentów, które potwierdzałyby przeprowadzenie wobec powodów procesu informacyjnego. Przeciwnie w Oddziale 1 w L. utwierdzano powodów w przekonaniu, że kredyt powiązany z walutą frank szwajcarski jest atrakcyjnym instrumentem finansowym. Mimo, że wobec powodów nie przeprowadzono żadnego procesu informacyjnego, to powodowie musieli złożyć oświadczenia zawarte w § 30 ust. 1 a i b oraz ust. 2 umowy z 18 sierpnia 2006r. To jest oświadczenie kredytobiorców, że zostali poinformowani o ryzyku związanym ze zmianą kursów walut oraz o tym, że kredytobiorcy rozumieją wynikające z tego konsekwencje. Zdaniem Sądu nie można uznać za udzielenie profesjonalnej informacji tego, że pracownik powiedział powodom, że kurs waluty kredytu może ulec zmianie i że będzie to miało wpływ na wysokość raty i salda kredytu. Taki sposób przedstawienia sprawy nie jest informacją

o ryzyku. Postanowienia umowne w umowie z 18 sierpnia 2006r. nie zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem. Powodowie nie zostali poinformowani przez Bank przed zawarciem umowy z 8 sierpnia 2006r. o ryzyku kursowym w sposób, który mógłby uzasadniać przyjęcie, że główne świadczenie zostało sformułowane w sposób jednoznaczny w rozumieniu art. 358⁽¹⁾ § 1 k.c. który stanowi implementację art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 do porządku krajowego, a zatem musi też być wykładany zgodnie z przepisami dyrektywy. Bank postąpił wobec powodów będących konsumentami w sposób formalny przyjmując jedynie oświadczenie powodów zawarte w § 30 ust. 1 a oraz b i ust. 2 umowy z 18 sierpnia 2006r. Bank nie przedstawił kredytobiorcom informacji, które pozwalałyby im zrozumieć ryzyko kursowe związane ze wzrostem kursu CHF do złotego i tym samym nie dał powodom możliwości świadomego podjęcia decyzji o skutkach ekonomicznych związanych z zawarciem umowy z 18 sierpnia 2006r. Sama świadomość powodów, że zawierają umowę o kredyt powiązany z walutą frank szwajcarski, nie oznacza w żadnym razie należytego wykonania przez Bank spoczywających na nim, jako przedsiębiorcy, obowiązków względem konsumenta nakłanianego do zaciągnięcia kredytu powiązanego z walutą frank szwajcarski (denominowanego). Obowiązkiem pozwanego było przedstawienie powodom wszelkich dostępnych dla Banku informacji, które pozwoliłyby powodom zorientować się, co do rzeczywistego rozmiaru przyjmowanego na siebie ryzyka i podjąć świadomą decyzję w tym zakresie. Obowiązek ten obejmował w szczególności przedstawienie przez Bank wszystkich tych czynników, które umożliwiłyby oszacowanie rzeczywistych kosztów kredytu z uwzględnieniem zagrożenia zwykłą kursu CHF. Dopiero wówczas powodowie mogliby ocenić czy są skłonni przyjąć na siebie ryzyko wymiany, czy kredyt powiązany z walutą frank szwajcarski rzeczywiście jest tak korzystny, jak twierdził Bank. Pozwany nie tylko nie przedstawił rzetelnych informacji, ale wzbudzał u powodów przekonanie, że ryzyko walutowe jest minimalne, a sam kredyt powiązany z walutą frank szwajcarski jest dla nich rozwiązaniem korzystniejszym niż zaciągnięcie kredytu w złotych polskich. W toku procesu pozwany nie przedstawił żadnych dowodów, które pozwoliłyby dokonać oceny odmiennej od tej wyrażonej powyżej. Bank jako instytucja finansowa dysponował profesjonalną wiedzą na temat funkcjonowania rynku walutowego, pozycji franka szwajcarskiego, istotnych wskaźników makro i mikroekonomicznych wpływających na kurs złotego do innych walut. Wiedzy takiej nie mieli natomiast niewątpliwie konsumenci, którzy otrzymali tylko informacje, że kredyt powiązany z walutą frank szwajcarski będzie dla nich korzystny z uwagi na niskie oprocentowanie i niewielkie wahania kursu waluty frank szwajcarski do złotego. Zdaniem Sądu pozwany nie przedstawił materiału dowodowego, który pozbawiałby wiarygodności twierdzenia powodów wskazujące, że Bank nie zadośćuczynił obowiązkowi sformułowania postanowienia umownego regulującego główne świadczenie stron w sposób odpowiadający wymogom określonym w art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. odczytywanego w zgodzie z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13. Bank nie przedstawił powodom informacji ekonomicznych, rzetelnych symulacji, dokumentów, które pozwoliłyby im oszacować prawdopodobną skalę wzrostu kursu waluty, nie przedstawił także informacji, które wyjaśniałyby, jak wzrost kursu wpłynie na wysokość całkowitego obciążenia kredytowego powodów oraz na całkowity koszt kredytu. Sąd podkreślił, że pomiędzy Bankiem, a powodami istniała asymetria w zakresie wiedzy ekonomicznej. Bank musiał sobie zdawać sprawę z istotnej szansy na wzrost kursu CHF w okresie kredytowania, a wobec tego niewątpliwie przewidywał, że wzrost kursu franka szwajcarskiego spowoduje zwiększenie rzeczywistych kosztów kredytowania ponoszonych przez konsumentów, nie tylko niweczając rzekomą korzyść, jaką konsumenci mieli odnosić z niższego oprocentowania, ale gwarantując Bankowi taką stopę zwrotu, jakiej nie mógłby osiągnąć z kredytów złotych. Wzrost kursu franka uderzał w powodów podwójnie: powodował wzrost kwoty głównej kredytu (zadłużenia z tytułu kapitału w złotych), a przez to wzrost kapitałowej części raty w złotych nawet o kilkadziesiąt procent, a dodatkowo istotnie podwyższał odsetki i marżę (prowizję) należną Bankowi, które naliczane były nie od wyjściowego kursu kupna, lecz zawsze od aktualnego na dzień spłaty raty kursu sprzedaży CHF. Przedstawianie przez instytucję finansową, dysponującą profesjonalną wiedzą ekonomiczną, instrumentami pozwalającymi analizować dane spływające z rynku i prognozować zachowania kursów walut, konsumentom z kraju spoza strefy euro zarabiającym w miejscowej walucie, kredytu indeksowanego do CHF jako rozwiązania korzystniejszego z uwagi na formalnie niższe koszty (niższe oprocentowanie franka i/lub niższą marżę Banku) i zatajenie przed nimi, że wzrost kursu franka zniweczy te korzyści, a nawet może spowodować, że udzielony kredyt stanie się dla kredytobiorców rozwiązaniem znacznie droższym niż kredyt złotowy, musi być ocenione jako działanie nielojalne wobec konsumentów. Sąd uznał, że prowadzi ono niewątpliwie do ukształtowania praw i obowiązków kredytobiorców w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, naruszając przy tym rażąco ich interesy. Obliczone jest

bowiem w istocie na to, że na przestrzeni okresu kredytowania rósł będzie kurs CHF do waluty miejscowej, przynosząc Bankowi dodatkowe znaczne zyski, czego konsumenci nie obejmowali swoją świadomością w dacie zawierania umowy. Kredyt udzielony powodom był z zastosowaniem oprocentowania zmiennego (§ 6 umowy) odzwierciedlającego istotne czynniki ekonomiczne i właśnie ta zmienność oprocentowania chroniła interesy Banku. Zatem interesy ekonomiczne Banku były chronione na cztery sposoby - zmiennym oprocentowaniem, waloryzacją świadczenia kredytobiorcy do aktualnego kursu CHF, możliwością wpływania na kurs sprzedaży CHF przedstawiany w Tabeli kursowej Banku i tym, że swoje świadczenie Bank wypłacił według kursu kupna, a od kredytobiorców wymagał spłaty przez 240 miesięcy według kursu sprzedaży CHF, który samodzielnie ustalał. Zdaniem Sądu nie ma znaczenia w jaki sposób Bank w rzeczywistości ustalał kursy walut. Analizie podlega treść umowy, a nie sposób wykonywania umowy. Naruszenie dobrych obyczajów przejawia się w działaniach Banku polegających na przedstawianiu długoterminowego kredytu obciążonego ryzykiem walutowym jako rozwiązania korzystniejszego dla konsumentów - tańszego i bardziej bezpiecznego. Ten efekt Bank osiągał akcentując w rozmowach z powodami kwestię niższego oprocentowania kredytów frankowych, przemilczając wpływ wzrostu kursu franka szwajcarskiego na rzeczywiste oprocentowanie. Bank nie poinformował na przykład powodów o wysokości kursu granicznego, przy którym rzekome korzyści z niskiego oprocentowania kredytu indeksowanego są niweczone przez wzrost kursu waluty. Nie poinformował również, jaki może być scenariusz negatywny ruchu kursów CHF/PLN i jak wówczas ukształtowałyby się obciążenia powodów. Dysponując oczywistą przewagą informacyjną nad konsumentami Bank nie przekazał powodom informacji o prognozach wynikających z danych ekonomicznych i geopolitycznych.

Sąd I instancji uznał, że przez zaniechanie rzetelnego poinformowania powodów o ryzyku kredytowym Bank zachował się nielojalnie wobec nich jako konsumentów. Tym bardziej, że sam zdecydował o umieszczeniu w umowie § 30 ust. 1 a i b i ust. 2. Bank nie przedstawił powodom:

- poziomu kursu wymiany CHF/PLN przy którym rzeczywiste koszty kredytu zrównują się z kosztami kredytu złotowego i to zarówno dla spłaty zgodnie z harmonogramem spłat, jak również w wariantcie uwzględniającym prawo kredytobiorcy do wcześniejszej spłaty kredytu,
- rzetelnej informacji o czynnikach ekonomicznych mogących prowadzić do osłabienia się PLN względem CHF w perspektywie 20 lat, na który zawierano umowę, a także o realnych możliwościach (lub ich braku) stabilizacji lub wzmocnienia się PLN względem CHF,
- jak bardzo może wzrosnąć zadłużenie powodów w przypadku spełnienia się prognoz w wariantcie optymistycznym (a zatem uwzględniając minimalny przewidywany w tamtym czasie wzrost kursu CHF dla okresu kredytowania) oraz w wariantcie pesymistycznym tj. na wypadek znacznego osłabienia waluty polskiej do CHF np. wskutek kryzysu gospodarczego,
- informacji, że w sytuacjach kryzysu ekonomicznego i osłabienia waluty krajowej, wartość kredytowanej nieruchomości może być niższa niż saldo kredytu wyrażone w CHF,
- historycznych notowań kursu CHF/PLN w długim przedziale czasowym obrazujących stały trend wzrostowy waluty CHF do PLN. Bez tej informacji twierdzenie o tym, że frank szwajcarski jest stabilną walutą było kompletnie gołosłowne, a wręcz wprowadzające powodów w błąd, zwłaszcza, że w 2006r. kurs franka szwajcarskiego kształtował się na wyjątkowo niskim poziomie w stosunku do waluty złotego, w latach 2002-2004 kurs ten kształtował się natomiast na dużo wyższym poziomie, a we wcześniejszych latach nie wykazywał się stabilnością, o czym powodowie nie zostali poinformowani.
- przykładowych Tabel kursu formułowanych przez Bank z których powodowie mogliby dowiedzieć się jaka jest różnica pomiędzy kursem kupna a kursem sprzedaży, czyli jaka jest przykładowa marża Banku,
- nie wyjaśnił co to jest spread oraz jaki wpływ na wysokość tej marży będą miały decyzje zarządu Banku.

Bez tych informacji powodowie nie byli w stanie podjąć świadomej, rozważnej decyzji. Tym samym powyższe zaniechania ze strony Banku pozwalają uznać, że klauzula ryzyka kursowego nie została wyrażona prostym i zrozumiałym dla konsumentów językiem w znaczeniu nadanym tym pojęciom przez art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13. Powyższe z kolei oznacza, że klauzula ta - pomimo iż określa główne świadczenia stron - podlega badaniu pod kątem ukształtowania praw i obowiązków konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażącego naruszenia ich interesów.

Sąd I instancji uznał, że mowa z 18 sierpnia 2006r. nie została sformułowana prostym i zrozumiałym językiem również w tym znaczeniu, że nie przedstawia ona w jaki sposób Bank będzie przeprowadzał denominację. Umowa nie określa żadnych zasad tworzenia Tabeli kursów i określania wysokości zawartych w niej kursów walut. W chwili zawarcia umowy powodowie nie mieli żadnej wiedzy i żadnej możliwości weryfikacji tego, co pozwany umieści w Tabeli kursów. Umowa nie precyzuje w żaden sposób kryteriów tworzenia Tabel kursowych. Umowa zawiera postanowienie definicyjne pojęcia Tabela kursów stanowiąc, że jest to tabela kursów (...) Spółki Akcyjnej obowiązująca w chwili dokonywania przez (...) Spółkę Akcyjną określonych w umowie przeliczeń kursowych dostępna w (...) Spółce Akcyjnej oraz na stronie internetowej (...) Spółki Akcyjnej. Bez postanowień precyzujących nie można przyjąć, że jest to postanowienie umowne wyrażone jasnym i prostym językiem. Zwłaszcza, że w Banku tworzone dziennie kilka Tabel. Umowa nie precyzuje, która z nich będzie wykorzystywana do rozliczeń, o jakich mowa w § 5 ust. 3, § 5 ust. 4, § 13 ust. 7 umowy. Ta sytuacja obrazuje stan asymetrii między stronami. Powodom nie zaprezentowano nawet przykładowej tabeli kursów. Najważniejsze jednak jest to, że umowa nie zawiera postanowienia jaka marża pomiędzy kursem kupna a kursem sprzedaży będzie stosowana przez Bank. Ma to fundamentalne znaczenie dla ochrony interesu kredytobiorców, gdyż umowa miała być wykonywana 20 lat. Zmiana tej marży nawet o kilka procent może istotnie pogorszyć sytuację konsumentów wobec kredytodawcy. Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienie umowne ma charakter niedozwolony, jeżeli kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Stosownie do art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 postanowienia mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymaganiami dobrej wiary powodując znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron na niekorzyść konsumenta. Sąd podkreślił, że oceniając postanowienie umowne należy sprawdzić czy przedsiębiorca traktujący konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument ten przyjąłby taki warunek w drodze negocjacji indywidualnych (wyroki (...) z 14 marca 2013r. C-415/11 oraz z 26 stycznia 2017r., C-421/14). Postanowienie umowne jest ukształtowane w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami wtedy, gdy za jego pomocą przedsiębiorca kształtuje prawa i obowiązki w sposób, który jest wyrazem niełojalności polegającej na nieuwzględnieniu słusznych interesów konsumenta. Rażąco narusza interesy konsumenta postanowienie powodujące znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Sąd uznał, że w umowie z 18 sierpnia 2006r. pozwany zawarł postanowienia, które rażąco naruszają interesy powodów jako konsumentów i powodują znaczącą nierównowagę praw i obowiązków na niekorzyść konsumentów.

W ocenie Sądu I instancji główne postanowienia umowne niewyrażone prostym i zrozumiałym językiem zawarte w § 5 ust. 3, § 5 ust. 4, § 13 ust. 7 umowy z 18 sierpnia 2006r. naruszają dobre obyczaje i naruszają rażąco usprawiedliwione interesy powodów konsumentów według terminologii krajowej. Postanowienia te pozostają w sprzeczności z wymaganiami dobrej wiary powodując znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron na niekorzyść konsumenta w rozumieniu dyrektywy 93/13. Zdaniem Sądu opisana wyżej konstrukcja niewątpliwie prowadzi do rażącego naruszenia interesów konsumenta, gdyż brak jest sprawiedliwego i uczciwego wyważenia praw i obowiązków stron umowy, a jednocześnie konsumenci nie dysponują, zgodnie z postanowieniami umowy, żadnym instrumentem, który pozwoliłby im na ograniczenie ponoszonego ryzyka kursowego, a w szczególności zmianę sposobu wykonywania umowy wraz z niekorzystnym ukształtowaniem się kursu walut w sposób pozwalający na przywrócenie sprawiedliwego i uczciwego wyważenia praw i obowiązków stron umowy. Przewidziane w umowie przewalutowanie kredytu nie stanowi swobodnego uprawnienia kredytobiorcy, a zostało pozostawione uznaniu i ocenie Banku w szczególności w zakresie zdolności kredytowej. Nadto ze względu na znaczną różnicę wysokości stawek referencyjnych LIBOR i (...) konsument może być zainteresowany przewalutowaniem dopiero po zaktualizowaniu się ryzyka kursowego. Przewalutowanie kredytu doprowadzi zatem do usankcjonowania

skutków rażąco nierównomiernego rozłożenia ryzyka kursowego między stronami. Dlatego też mimo, że konstrukcja kredytu denominowanego do waluty obcej nie jest sprzeczna z prawem, jak również nie można ogólnie wykluczyć możliwości jej stosowania w umowach zawieranych z konsumentami, w przypadku spornych postanowień Sąd uznał je za niedopuszczalne. Rażąco naruszenie interesów konsumenta ma miejsce, jeżeli postanowienia umowy poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, wprowadzając nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Chodzi przy tym nie tylko o interesy ekonomiczne, ale też związane ze zdrowiem konsumenta, jego czasem zbędnie traconym, dezorganizacją toku życia, doznaniem przykrości, zawodu, wprowadzenia w błąd, nierzetelności traktowania. W treści art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 omawiana przesłanka uznania postanowień umowy za nieuczciwe została określona jako spowodowanie poważnej i znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Sąd uznał, że naruszeniem dobrych obyczajów i rażąco naruszeniem usprawiedliwionych interesów konsumentów było zastrzeżenie dwóch różnych kursów wymiany: kursu kupna dla przeliczenia wypłaconego przez Bank kredytu, zaś kursu sprzedaży dla obliczania rat spłacanego kredytu. Powodowie słusznie wskazują w pozwie, że w ten sposób już na wstępie umowy Bank zastrzegł sobie dodatkowe nieuzasadnione korzyści kosztem konsumentów. Takie rozwiązanie nie tylko dodatkowo i bez żadnego uzasadnienia podwyższało raty kapitałowe, ale także zwiększało podstawę naliczania odsetek i prowizji (marży). Jest to rozwiązanie umowne korzystniejsze dla Banku niż dla konsumentów i rażąco narusza usprawiedliwione interesy ekonomiczne powodów. Bank zastrzegając sobie prawo posługiwania się własnymi tabelami kursowymi zwiększał swoje zyski ustalając kurs powyżej kursu kantorowego, powyżej kursu średniego NBP. Przy tak dużych kwotach zobowiązania nawet groszowe różnice na kursie CHF przynosiły Bankowi istotne dodatkowe korzyści kosztem majątku powodów. Jest powszechnie dostępną wiedzą, że stosowane przez banki kursy sprzedaży walut obcych nie są korzystne dla nabywców, z tego też względu konsumenci w Polsce nabywają walutę obcą w kantorach wymiany walut. W obowiązującej na gruncie prawa polskiego konstrukcji zobowiązania umownego jako stosunku prawnego pomiędzy formalnie równorzędnymi podmiotami nie ma więc miejsca na przyznanie jednej ze stron zobowiązania możliwości jednostronnego, władczego oddziaływania na pozycję drugiej strony, a w szczególności na wysokość świadczenia albo kształt zobowiązania jednej ze stron. Potwierdzają to orzeczenia Sądu Najwyższego i innych sądów. Na przykład uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 22 maja 1991r. sygn. III CZP 15/91 w której stwierdza się, że za sprzeczne z naturą umowy gospodarczej należy uznać pozostawienie w ręku jednej tylko strony możliwości dowolnej zmiany jej warunków. Umowa w której jedna ze stron może dowolnie wpływać na zakres własnego zobowiązania nie mieści się w granicach swobody umów zaprzeczając istocie (naturze) stosunku obligacyjnego w rozumieniu art. 353¹ k.c. (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 10 października 2017r. w sprawie VI ACa 726/16 LEX nr 2482891). Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 23 października 2019r. V ACa 567/18 uznał za sprzeczne z istotą stosunków umownych, a tym samym niepodlegające prawnej ochronie, zapisy umowy kredytowej w której strona ekonomicznie silniejsza, czyli kredytodawca, byłby upoważniony do jednostronnego określenia kursu tej waluty, która została określona jako właściwa dla oznaczenia wysokości rat obciążających kredytodawcę. Zamieszczenie w takiej umowie takiej klauzuli nie może zostać uznane za działanie pozostające w granicach swobody umów z art. 353¹ k.c., lecz za rażąco przekroczenie tej granicy. Główne zobowiązanie strony zobowiązanej do spłacenia kredytu, obliczane poprzez zastosowanie klauzuli jego indeksacji do CHF, nie może zostać określone przez drugą stronę tej samej umowy jednostronnym oświadczeniem, wykraczającym poza konsensus, który oddaje istotę stosunku umownego. Umowa zawierająca tego rodzaju klauzule a limine powinna zostać uznana za nieważną z powodu jej sprzeczności z normą zawartą w powołanym przepisie ze skutkiem ex tunc, czyli od daty jej zawarcia i bez względu na sposób jej wykonywania.

Sąd I instancji nie ma żadnej wątpliwości, iż stosowanie waloryzacji świadczeń w umowach cywilnoprawnych było i jest dopuszczalne. Jednak zastosowane mechanizmy waloryzacji muszą uwzględniać równowagę stron stosunku cywilnoprawnego. Możliwe było skonstruowanie umowy o kredyt hipoteczny powiązany z walutą frank szwajcarski bez rażąco nierównowagi praw i obowiązków stron na niekorzyść konsumenta, gdyby do rozliczeń zastosowano miernik obiektywny, niezależny od woli stron umowy. Mogłyby być to tabele kursowe niezależne od woli stron umowy, tworzone przez niezależny od stron podmiot. Na przykład tabele NBP. Stosowanie niższego kursu dla świadczenia Banku i wyższego dla świadczenia kredytobiorców jest nadużyciem instytucji waloryzacji. Oceniając więc

kwestię dobrej wiary Sąd wskazał, że w drodze negocjacji indywidualnych nikt dobrowolnie nie zaakceptowałby, aby druga strona mogła arbitralnie kształtować wysokość kursów stosowanych do przeliczeń, lecz każdy chciałby oprzeć się na mierniku obiektywnym i równym dla obu stron umowy. Nikt nie zgodziłby się, by dla jego świadczenia stosowano przelicznik wyższy niż dla świadczenia kredytodawcy. Niewątpliwie też wprowadzenie ryzyka wymiany do umowy nastąpiło przez umieszczenie w niej nieuczciwych postanowień umownych zapisanych w § 5 ust. 3, § 5 ust. 4, § 13 ust. 7. Gdy uwzględni się zgodną z dyrektywą 93/13 wykładnię art. 385¹ § 1 k.c., a następnie dokona subsumpcji ustaleń faktycznych co do sposobu i zakresu poinformowania powodów przez Bank o ryzyku kursowym, to Sąd wyprowadził wniosek, że pozwany przedsiębiorca nie dopełnił spoczywającego na nim obowiązku sformułowania proponowanych konsumentom postanowień określających główny przedmiot umowy językiem prostym i zrozumiałym. Bank poprzestał bowiem na formalnym pouczeniu o ryzyku walutowym nie przedstawiając powodom żadnych informacji, które pozwoliłyby im rozpoznać w tym jak duże jest ryzyko zmiany kursu CHF na przestrzeni 20 lat związania się z Bankiem umową kredytu i jak bardzo mogą wzrosnąć zobowiązania z umowy z 18 sierpnia 2006r. Bank wykorzystał swoją przewagę informacyjną i negocjacyjną, aby doprowadzić konsumentów do zawarcia umowy, która dawała Bankowi duże szanse na uzyskanie dodatkowych zysków przez zapewnienie sobie, oprócz oprocentowania kredytu według zmiennej stopy procentowej, także korzyści wynikających z nieuchronnego wzrostu kursu franka szwajcarskiego w relacji do złotego i dowolnego kształtowania kursu sprzedaży CHF określanego w Tabeli kursowej Banku. Zdaniem Sądu działanie Banku było sprzeczne z dobrymi obyczajami, polegało bowiem na zatajeniu przed konsumentami istotnych informacji dostępnych dla Banku, które pozwoliłyby konsumentom na podjęcie świadomej i rozważnej decyzji, na nie przedstawieniu rzetelnych symulacji wykazujących wpływ wzrostu kursu franka na wysokość zobowiązań powodów i realny koszt kredytu. Bank utrzymując powodów w przekonaniu, że frank szwajcarski jest walutą bezpieczną, stabilną, nie wyjaśnił im, że jest on walutą bezpieczną z punktu widzenia wierzyciela, natomiast z tych samych względów, dla których jest ceniony przez wierzycieli i inwestorów, naraża dłużnika nie osiągającego dochodów w tej walucie na wyjątkowe ryzyko. Bank wykorzystał przy tym swoją przewagę informacyjną, a także zaufanie jakim konsumenci w Polsce obdarzali w tamtym czasie banki traktując je jak instytucje wiarygodne. Powodowie mieli szczególne zaufanie do pozwanego Banku, gdyż jest to Bank państwowy, w tym Banku mieli rachunki i nie chcieli poszukiwać kredytu w innym banku. W konsekwencji Sąd uznał, że pozwany doprowadził powodów do zawarcia umowy, która rażąco naruszała interesy powodów.

Sąd I instancji wskazał, że klauzula waloryzacyjna ma dla konsumenta taki skutek, że z uwagi na wzrost kursu CHF, mimo spłacania przez wiele lat rat kapitałowych, jego zadłużenie z tytułu kapitału maleje pozornie, wyłącznie nominalnie w przyjętym mierniku waloryzacji. W rzeczywistości zaś jego zadłużenie w PLN rośnie i to nieraz gwałtownie w razie większych skoków kursu CHF. Gdyby zatem przykładowo kredytobiorca po kilku latach spłacania kredytu utracił możliwość dalszej spłaty kredytu z osiąganych dochodów i podjął decyzję o sprzedaży nabytego na kredyt lokalu i dokonaniu jednorazowej spłaty kredytu na rzecz banku ze środków ze sprzedaży, to w przypadku kredytu w PLN pozostałaby mu do spłaty kwota niższa od początkowego kapitału (pomniejszona o sumę uiszczonych rat kapitałowych), natomiast w przypadku kredytu waloryzowanego zadłużenie z tytułu kapitału, mimo spłaconych już rat kapitałowych, byłoby nawet o kilkadziesiąt procent wyższe od sumy, jaką bank rzeczywiście postawił do dyspozycji konsumenta w chwili uruchamiania kredytu. W świetle powyższych ustaleń i rozważań Sąd nie miał wątpliwości co do tego, że spełniona jest także przesłanka w postaci rażącego naruszenia interesów konsumentów. Sąd Najwyższy w wyroku z 29 października 2019r. w sprawie sygn. akt IV CSK 309/18 (OSN zeszyt 7-8 2020 poz. 64) wskazał, że niedozwolone (nieuczciwe) w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. są postanowienia umowy kredytu bankowego denominowanego w walucie obcej, kształtujące prawa i obowiązki konsumenta - kredytobiorcy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami przez uzależnienie warunków waloryzacji świadczenia pieniężnego (art. 358 k.c.) od woli banku udzielającego kredytu; dotyczy to w szczególności odwołania się w klauzuli umownej do kursów walut zawartych w tabeli banku ogłaszanej w jego siedzibie, bez wskazania ograniczeń umownych w postaci skonkretyzowania obiektywnych kryteriów zmian stosowanych kursów walutowych. W doktrynie przeważa pogląd, że zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. niedozwolone postanowienie umowne nie wywołuje skutków prawnych (jest bezskuteczne albo nieważne) ipso iure i ab initio, co sąd uwzględni z urzędu. Stosownie do art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 Państwa członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców

lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Przepis ten nie przesądza zatem rodzaju sankcji, co ma umożliwić poszczególnym państwom członkowskim dobór sankcji uwzględniający krajowe tradycje prawne.

Sąd I instancji uznał, że skutkiem uznania powyższych postanowień umownych za abuzywne jest konieczność ich pominięcia przy ustaleniu treści stosunku prawnego. Postanowienia te nie stanowią elementu umowy od chwili jej zawarcia, co oznacza, że łączący strony stosunek umowny nie przewiduje sposobu zastosowania klauzuli denominacyjnej. W umowie istnieje luka, która uniemożliwia określenie wysokości głównego świadczenia stron. Zdaniem Sądu powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że umowa z 18 sierpnia 2006r. będąca przedmiotem oceny w tej sprawie, jest nieważna, gdyż po usunięciu z niej niedozwolonych postanowień umownych zawartych w § 5 ust. 3, § 5 ust. 4, § 13 ust. 7 dalsze pozostawanie umowy w obrocie prawnym nie było możliwe. Uwzględniając ustaloną przez Trybunał Sprawiedliwości wykładnię art. 4 dyrektywy 93/13 trzeba bowiem uznać, że klauzule przeliczeniowe nie są odrębnym dodatkowym postanowieniem umownym, lecz elementem postanowienia wprowadzającego do umowy ryzyko wymiany (ryzyko zmiany kursu walut, ryzyko kursowe), a tym samym określają główny przedmiot umowy. Umowa kredytu w tych okolicznościach musi być uznana za nieważną (bezskuteczną), skoro abuzywne okazały się postanowienia określające główny przedmiot umowy. W świetle przepisów kodeksu cywilnego nie może zostać uznany za ważny kontrakt w którym nie osiągnięto konsensusu co do elementów przedmiotowo istotnych umowy. Taką samą wadą obarczony jest kontrakt, którego essentialia negotii zostały określone w postanowieniach, które Sąd uznaje za niedozwolone postanowienia umowne, niewyrażone jasnym i zrozumiałym językiem (nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny) w rozumieniu omówionych powyżej przepisów dyrektywy 93/13 i przepisu art. 385¹ § 1 k.c. W przypadku kredytu w którym kwota kredytu została wyrażona we frankach szwajcarskich teoretycznie jest możliwe, że po usunięciu niedozwolonych klauzul pozostanie kwota kredytu wyrażona we frankach szwajcarskich i dalsza spłata mogłaby się odbywać we frankach szwajcarskich. To rozumowanie dotyczy jednak wykonania umowy, natomiast całe powyższe rozumowanie przeprowadzone przez Sąd dotyczy zawarcia umowy, a nie jej wykonania. Gdyby zastosować usunięcie zapisów § 5 ust. 3, § 5 ust. 4, § 13 ust. 7 to wypłata kredytu musiałaby się odbyć w CHF. Umowa natomiast nie przewidywała takiej możliwości. Sąd nie uznał za prawdziwe twierdzenia pozwanego, że powodowie mieli w tym zakresie jakąś możliwość wyboru. Przeczą temu postanowienia § 5 ust 3 umowy. Inwestycja powodów była realizowana w kraju, zatem pozwany zastrzegł sobie w takiej sytuacji wypłatę kredytu w złotych. Sam narzucił we wzorcu umownym takie rozwiązanie. Po usunięciu postanowień o przeliczeniach nie było więc możliwe wykonanie umowy przez pozwanego. Również w zakresie obowiązku spłaty, umowa nie stanowiła, by była możliwa spłata w walucie frank szwajcarski. Warunki spłaty określa § 13 umowy. W § 13 umowa określa, że spłata odbywać się będzie z rachunku oszczędnościowo - rozliczeniowego. Powodowie wskazują numer tego rachunku i zobowiązują się do zabezpieczenia środków w złotych na tym rachunku w dniu dziesiątym każdego miesiąca. Ust. 7 § 13 wskazuje jednoznacznie, że potrącenie środków następować będzie w walucie polskiej. Powodowie do dziś spłacają kredyt w sposób wynikający z § 13 umowy z 18 sierpnia 2006r. Sąd I instancji uznał, że w tej sytuacji umowa 18 sierpnia 2006r. jest nieważna i bezskuteczna.

W uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2019r. sygn. akt V CSK 382/18. wskazano, że zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule kształtujące mechanizm indeksacji określają główne świadczenie kredytobiorcy (por. wyroki Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 2019r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115 i z 9 maja 2019r., I CSK 242/18, nie publ.). W konsekwencji w ten sposób Sąd ocenił postanowienie (część postanowienia) stanowiące część mechanizmu indeksacyjnego określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla przeliczenia walutowego. W dalszej części swych rozważań w uzasadnieniu w/w wyroku Sąd Najwyższy podniósł, że w razie stwierdzenia abuzywności klauzuli ryzyka walutowego Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej uznaje obecnie, że utrzymanie umowy nie wydaje się możliwe z prawnego punktu widzenia, co dotyczy także klauzul przeliczeniowych przewidujących spread walutowy. Kontynuując rozważania Sąd Najwyższy wskazał orzeczenia (...) z których wynika powyższy pogląd (str. 35 i 36 uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego w sprawie o sygn. akt V CSK 382/18 z 11 grudnia 2019r.). W wyroku w sprawie C-260/18 na tle sporu z umowy kredytu indeksowanego TSUE wskazał, że art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993r. w sprawie nieuczciwych warunków w

umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy.

Sąd I instancji uznał, że umowa 18 sierpnia 2006r. jest nieważna również ze względu na zastosowanie w niej zasad ustalania kursów walut prowadzących do sprzeczności z naturą (istotą) stosunku prawnego. Podstawą prawną do stwierdzenia nieważności umowy kredytu hipotecznego z 18 sierpnia 2006r. jest art. 58 § 1 k.c. i art. 353⁽¹⁾k.c. Oznacza to, że w/w umowa nie wywołuje skutków prawnych ex tunc tj. już od chwili jej zawarcia. Przyczyną wadliwości umowy prowadzącą do jej nieważności, jest narzucony przez przedsiębiorcę (bank) sposób ustalania wysokości kwoty podlegającej zwrotowi, a w konsekwencji i wysokości odsetek, a więc głównych świadczeń kredytobiorcy. Ustalenie ich wysokości wiązało się z koniecznością odwołania do kursów walut ustalanych przez Bank w Tabeli kursów. Tymczasem umowa nie określa zasad ustalania tych kursów. Wyznaczając w art. 353⁽¹⁾k.c. granice swobody umów ustawodawca odwołał się do trzech ogólnych kryteriów: ustawy, zasad współżycia społecznego i właściwości (natury) stosunku. Kierując się dotychczasowym dorobkiem orzecznictwa i doktryny oraz aksjomatycznym założeniem o racjonalności ustawodawcy, należy je postrzegać jako spójny system, mający zapobiegać zawieraniu i wywodzeniu skutków prawnych z umów, których treść lub cel w niedopuszczalny sposób godzi w nadrzędny interes publiczny lub prywatny (tak W. Borysiak w: Komentarzu do art. 353, K. Osajda (red.), Tom III A. Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania. Część ogólna, Warszawa 2017). Zdaniem Sądu Okręgowego zastosowana w umowie z (...). nr (...), będącej przedmiotem sporu konstrukcja przeliczania walut obarczona była wadą, która ostatecznie zdyskwalifikowała umowę i doprowadziła do jej nieważności. Dokonana w świetle przesłanek określonych w art. 58 § 1 k.c. kontrola postanowień umowy i regulaminu dotyczących zasad określania kursów waluty CHF stosowanych do wyliczenia salda kredytu, a następnie wysokości rat kapitałowo-odsetkowych, doprowadziła do wniosku, że są one sprzeczne z ustawą jako ukształtowane z naruszeniem właściwości (natury) stosunku prawnego, a więc z przekroczeniem określonych w art. 353⁽¹⁾ k.c. granic swobody umów. Wymaganie dokładnego określenia w umowie kwoty kredytu podlegającej zwrotowi mieści się w szerszym kontekście prawa zobowiązań, które wymaga dla powstania zobowiązania dokładnego oznaczenia świadczenia każdej ze stron. Świadczenia każdej ze stron w łączącym je stosunku zobowiązaniowym powinny być oznaczone w chwili zawarcia umowy lub nadawać się do oznaczenia w okresie późniejszym. Tym niemniej kryteria według których nastąpić ma ustalenie świadczenia, powinny być oznaczone już w chwili powstania danego stosunku zobowiązaniowego. W doktrynie wskazuje się, że pozostawienie jednej ze stron oznaczenia świadczenia jest dopuszczalne, jeżeli ma ona tego dokonać w sposób obiektywny. Gdyby bowiem oznaczenie świadczenia pozostawione zostało jednej ze stron, bez jakichkolwiek ograniczeń w tym zakresie, takie postanowienie umowne jako sprzeczne z art. 353⁽¹⁾ k.c. jest nieważne, co pociąga zazwyczaj za sobą nieważność całego zobowiązania. Również na gruncie sporów dotyczących kredytów indeksowanych lub denominowanych nie są odosobnione orzeczenia przyjmujące nieważność umowy ze względu na naruszenie granic swobody umów (zob. wyroki Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 23 października 2019r., sygn. V ACa 567/18, z 30 grudnia 2019r., sygn. VI ACa 361/18, z 12 lutego 2020r., sygn. V ACa 297/19 czy wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 6 lipca 2020r. sygn. V ACa 52/20). Mając na uwadze powyższe Sąd I instancji uznał, że umowa z 18 sierpnia 2006r. jest nieważna na podstawie wskazanych wyżej przepisów.

Sąd I instancji wskazał, że zgodnie z art. 189 k.p.c. każdy kto ma interes prawny może wystąpić o ustalenie istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa. Sąd uznał, że powodowie mieli interes prawny do wystąpienia z powództwem z art. 189 k.p.c. to jest z powództwem o ustalenie. W orzecznictwie powszechnie przyjmuje się, że prawomocne orzeczenie ma moc wiążącą w zakresie tego, co stanowiło podstawę sporu. Interes prawny powodów polega na potrzebie usunięcia z obrotu nieważnej umowy. Kredytobiorcy posiadają interes prawny do uzyskania orzeczenia, które może stanowić podstawę do dokonania wpisu wykreślenia hipoteki. W wyroku z 8 marca 2018r. sygn. I ACa 915/17 Sąd Apelacyjny w Katowicach stwierdził, że rozstrzygając wątpliwości związane z pojęciem interesu prawnego wskazać należy, że obecnie jest ono pojmowane szeroko tzn. nie tylko w sposób wynikający z treści określonych przepisów prawa przedmiotowego, lecz także w sposób uwzględniający ogólną sytuację prawną powoda.

Uzależnienie powództwa o ustalenie od interesu prawnego należy zatem pojmować elastycznie z uwzględnieniem celowościowej jego wykładni, konkretnych okoliczności danej sprawy oraz tego, czy w drodze innego powództwa strona może uzyskać pełną ochronę. Przyjmuje się powszechnie w orzecznictwie i doktrynie, że interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. istnieje wówczas, gdy zachodzi niepewność stanu prawnego lub prawa powodująca potrzebę ochrony prawnej. Niepewność ta musi mieć charakter obiektywny tj. istnieć na podstawie rozumnej oceny sytuacji w której powód występuje z tego rodzaju powództwem. Dlatego też nie można zakwestionować interesu prawnego w żądaniu ustalenia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma ono znaczenie zarówno dla obecnych jak i przyszłych możliwych, ale obiektywnie prawdopodobnych stosunków prawnych i praw, czy sytuacji prawnej podmiotu występującego z żądaniem (por. wyrok Sądu Najwyższego z 2 lutego 2006r., II CK 395/05). Sąd podkreślił, że Bank całkowicie neguje stanowisko powodów, zatem powodowie nie mieli innej możliwości usunięcia stanu niepewności co do łączącego ich z pozwanym stosunku prawnego, jak wytoczenie powództwa o ustalenie, że umowa kredytu mieszkaniowego jest nieważna. Stan niepewności dotyczy dalszych 4 lat trwania umowy. Zatem na podstawie powyższych rozważań Sąd ustalił, że umowa z 18 sierpnia 2006r. kredytu mieszkaniowego jest nieważna.

Sąd I instancji uznał, że roszczenia powodów nie są przedawnione. Kwestię przedawnienia roszczeń majątkowych konsumenta wyjaśnił wyrok (...) z 10 czerwca 2021r. (sprawy połączone C-776/19 do C-782/19 tezy uzasadnienia od 33 - 38). (...) stanął na stanowisku, iż niedopuszczalne jest, aby początek biegu terminu przedawnienia miał uniemożliwiać konsumentowi skuteczną ochronę w wypadku, gdy termin ten mógłby upłynąć, zanim konsument poweźmie wiedzę o nieuczciwym charakterze warunku zawartego w umowie kredytu. Taka sytuacja czyniłaby nadmiernie utrudnionym wykonywanie praw przyznanych konsumentowi przez dyrektywę 93/13. W swoim orzeczeniu (...) nawiązał do wcześniejszego wyroku z 22 kwietnia 2021r. (C-485/19) w którym stwierdził, że sprzeczne z zasadą skuteczności było by uregulowanie Państwa członkowskiego przewidujące, że termin przedawnienia roszczenia konsumenta miałby rozpoczynać bieg już w dniu w którym nastąpiło bezpodstawne wzbogacenie banku. Miarodajne dla początku biegu przedawnienia winno być powzięcie przez konsumenta wiedzy o nieuczciwym charakterze warunku umownego. Stanowisko (...) jest zatem korzystne dla kredytobiorców umożliwiając im obronę przed podnoszonymi przez banki zarzutami przedawnienia roszczenia o zwrot świadczenia nienależnego. W zasadniczych motywach uchwały Sądu Najwyższego w składzie siedmiu sędziów Izby Cywilnej z 7 maja 2021r. III CZP 6/21 wskazano natomiast, iż Sąd Najwyższy przyjął, że kredytodawca może żądać zwrotu swego świadczenia dopiero od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna, do tego bowiem czasu jej skuteczność pozostaje w zawieszeniu na korzyść konsumenta. W czasie tego zawieszenia przedawnienie roszczenia restytucyjnego kredytodawcy nie może rozpocząć biegu. Przedawnienie zaś roszczenia restytucyjnego konsumenta nie może rozpocząć biegu - zgodnie z orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej - zanim konsument dowiedział się lub rozsądnie rzecz ujmując, powinien dowiedzieć się, o niedozwolonym charakterze postanowienia. Zatem początek biegu terminu przedawniania rozpoczyna się od chwili, gdy konsumenci dowiedzieli się o nieuczciwym charakterze warunku umownego. Powodowie dowiedzieli się, że w ich umowie są klauzule niedozwolone w maju 2020r. Wytoczyli proces 16 września 2020r. Zatem żadne ich roszczenia nie są przedawnione.

Zdaniem Sądu I instancji w sprawie nie było możliwe przeprowadzenie konwersji umowy przez wprowadzenie w miejsce usuniętych postanowień niedozwolonych nowych unormowań. Przemawia za tym wiele argumentów prawnych. Kwestia ta została jednoznacznie wyjaśniona w wyroku Sądu Najwyższego z 27 listopada 2019r. w sprawie II CSK 483/18, w którym stwierdzono, że również Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej co do zasady wyklucza, aby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach; zwraca się uwagę, że działania sądu w razie stwierdzenia klauzuli abuzywnej mają mieć charakter sankcyjny, co oznacza osiągnięcie swobodnego skutku zniechęcającego profesjonalnych kontrahentów zawierających umowy z konsumentami do przewidywania w umowach z nimi nieuczciwych postanowień umownych. Skutek ten nie mógłby zostać osiągnięty, gdyby umowa mogła zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy przez wprowadzenie do umowy warunków uczciwych. Kontrahent konsumenta niczym by bowiem nie ryzykował, narzucając nieuczciwe postanowienia umowne, skoro mógłby liczyć na to, że sąd uzupełni umowę przez wprowadzenie uczciwych warunków, które powinny być przez niego zaproponowane od razu. Należy zatem dążyć do osiągnięcia stanu „niezwiązania” konsumenta zakwestionowanymi postanowieniami umownymi, przy jednoczesnym (na ile to możliwe) utrzymaniu w mocy umowy - art. 6 ust. 1

dyrektywy 93/13 (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie P. i P., C-453/10, pkt 31; a także wyrok w sprawie B. E. de C., pkt 40 i przytoczone tam dalsze orzecznictwo). W konsekwencji zastąpienie przez sąd klauzul abuzywnych np. kursem średnim waluty obcej z dnia wymagalności roszczenia ogłaszanym przez NBP (wyroki Sądu Najwyższego z 13 grudnia 2018r., V CSK 559/17, nie publ. i z 27 lutego 2019r., II CSK 19/18, nie publ.) należy wykluczyć, jako sprzeczne z celem dyrektywy 93/13, ryzyko przedsiębiorcy stosującego abuzywne klauzule byłoby bowiem w razie ich eliminacji ze stosunku umownego niewielkie i nie zniechęcałoby przedsiębiorców do stosowania nieuczciwych klauzul w przyszłości. W rezultacie zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 po wyeliminowaniu z umowy niedozwolonych klauzul umowa będzie wiązała strony bez nieuczciwych postanowień albo dojdzie do tak istotnego jej zniekształcenia, że nie będzie ona mogła być utrzymana. Podobne stanowisko zawarł w wyroku z 26 października 2020r. Sąd Apelacyjny w Katowicach w sprawie I ACa 530/20, który uznał, że usunięcie klauzul określających główne świadczenia stron, które zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny ze skutkiem *ex lege* i *ex tunc* powoduje, że brak jest określenia w umowie jej *essentia* negotii (elementów koniecznych) przewidzianych w art. 69 Prawa bankowego, ponieważ ich wyeliminowanie nie pozwoliłoby obliczyć sumy, jaką kredytobiorca zobowiązany jest zwrócić z tytułu kredytu; sąd nie jest władny uzupełniać luk powstałych po wyeliminowaniu tych klauzul; stanowiłoby to bowiem niedopuszczalną konwersję umowy zwłaszcza, że wprowadzanie w miejsce kursu kupna i sprzedaży CHF jakiegokolwiek innego miernika wartości (np. kursu średniego NBP) byłoby zbyt daleko idącą modyfikacją umowy. Wprowadzałoby do niej zupełnie nowy element. Ani art. 385¹ k.c., ani żaden inny przepis prawa nie daje podstaw do zastąpienia abuzywnej klauzuli waloryzacyjnej inną w szczególności taką, która określałaby inny sposób ustalenia kursu waluty waloryzacji.

W ocenie Sądu Okręgowego, wbrew twierdzeniom pozwanego, do zastosowania kursu średniego NBP podstawy nie daje wyrok (...) z 2 września 202r. w sprawie C - 932/19 wydany w ramach odpowiedzi na pytanie prejudycjalne zadane przez sąd węgierski. Wyrok ten został bowiem wydany na kanwie diametralnie różnego stanu faktycznego, na podstawie zupełnie nieporównywalnych do prawa polskiego węgierskich przepisów krajowych. Ustawodawca węgierski rozwiązał problem kredytów waloryzowanych walutą CHF w 2014r., kiedy to przyjęto ustawę w której przewidziano mechanizm przewalutowania zobowiązań po kursie uśrednionym dla pewnego okresu. W prawie węgierskim zastawano rozwiązania ustawowe skierowane konkretnie do kredytów powiązanych z walutą CHF. Dotyczyły one również wyrównania kredytobiorcom skutków niesłusznego pobierania spreadu walutowego oraz jednostronnych modyfikacji warunków umownych. Omawiany wyrok faktycznie potwierdza, że przepisy dyrektywy 93/13 nie stoją na przeszkodzie zastąpieniu przez sąd krajowy nieuczciwych warunków umownych odpowiednim przepisem dyspozytywnym, wprowadzonym w życie po zawarciu umowy kredytowej, natomiast dotyczy to sytuacji w której obowiązek takiego zastąpienia jest wyraźnie przewidziany przez przepisy krajowe, które jak zauważa (...) w ust. 40 wyroku muszą być zgodne z celem ustawodawcy unijnego realizowanym w ramach dyrektywy 93/13. Sąd I instancji uznał, że w systemie polskiego prawa cywilnego nie istnieje przepis dyspozytywny, który pozwalałby sądowi przeprowadzić konwersję umowy i mocą orzeczenia wprowadzić do niej nowe uregulowania. W żadnym razie przepisem takim nie jest art. 358 § 1 k.c. Przepis ten w swej treści dyspozytywnej nie jest skierowany do sądu. Pozwala on dłużnikowi dokonać przeliczenia zobowiązania wyrażonego w walucie według kursu średniego NBP. Na podstawie wyroku w sprawie C-932/19 można by zastosować przepis dyspozytywny, który wszedł w życie po zawarciu umowy, ale jeszcze musiałby istnieć taki przepis. Polski ustawodawca nie zmierzył się z problemem kredytów powiązanych z walutą CHF i nie przygotował rozwiązań prawnych, które mogłyby znaleźć zastosowanie w sprawie. Dr H. C. w książce pt. „Dochodzenie roszczeń z umów kredytów frankowych” napisała, że Trybunał wykluczył natomiast możliwość wypełnienia luk w umowie po usunięciu niedozwolonych klauzul ogólnymi przepisami prawa wewnętrznego, dopuszczając ich wypełnienie jedynie przepisami dyspozytywnymi z danego rodzaju umowy, które zapewnią zachowanie równowagi kontraktowej; wykluczył też zapożyczanie przepisów dyspozytywnych z innego rodzaju umów i twórczą ingerencję w pozostałą treść umowy; rzecz jednak w tym, że w naszym systemie brak jest takich przepisów dyspozytywnych.

Wobec nieważności umowy kredytu dla ostatecznego rozliczenia stron zastosowanie znajdują przepisy art. 405-411 k.c. regulujące bezpodstawne wzbogacenie, a w szczególności zwrot nienależnych świadczeń. Zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z 16 lutego 2021r. w sprawie III CZP 11/20 stronie, która w wykonaniu umowy kredytu,

dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu; w przypadku nieważnej umowy kredytu jako świadczenie nienależne należy kwalifikować przede wszystkim przekazanie przez bank środków pieniężnych niedoszłemu kredytobiorcy, który na podstawie art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c. staje się zobowiązanym do ich zwrotu, z tym że wymagalność tego zobowiązania zależy od wezwania bezpodstawnie wzbogaconego do zwrotu stosownie do art. 455 k.c. Oznacza to, że w razie nieważności umowy kredytu dokonywane przez niedoszłego kredytobiorcę płatności, mające stanowić spłatę wykorzystanego kredytu, są świadczeniami nienależnymi, podobnie jak świadczeniem nienależnym jest w takiej sytuacji wypłata środków pieniężnych przez Bank. Zgodnie zaś z art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c. świadczenia nienależne podlegają zwrotowi. Proste zastosowanie tej reguły prowadzi do wniosku, że między Bankiem a niedoszłym kredytobiorcą powstają wówczas różne zobowiązania restytucyjne: zobowiązanie niedoszłego kredytobiorcy do zwrotu wykorzystanych środków pieniężnych oraz zobowiązanie banku do zwrotu uiszczonych płatności. Świadczenie spełnione na podstawie czynności nieważnej (lub bezskutecznej) jest nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. Obowiązek zwrotu świadczenia z nieważnej czynności prawnej znajduje oparcie w art. 410 § 1 k.c. na mocy którego do świadczenia nienależnego stosuje się art. 405-409 k.c., co nakazuje uwzględniać także aktualny na datę orzekania stan wzbogacenia/zubożenia stron. Zatem z mocy art. 410 § 1 k.c. wprost do zwrotu nienależnych świadczeń ma zastosowanie art. 405 k.c. Ten zaś obowiązuje do zwrotu korzyści majątkowej. Żaden przepis prawa nie przewiduje stosowania do świadczeń z nieważnych umów, nie będących umowami wzajemnymi, przepisów art. 495-497 k.c. Okoliczności wykluczające możliwość żądania zwrotu nienależnego świadczenia przewiduje z kolei art. 411 k.c., w punkcie czwartym wykluczając możliwość żądania zwrotu świadczenia spełnionego zanim wierzytelność stała się wymagalna. Przepisy regulujące zwrot nienależnego świadczenia w razie nieważności umowy mają na celu odwrócenie jej skutków tj. doprowadzenie do stanu w jakim strony były przed zawarciem nieważnego kontraktu. Zniweczenie skutków umowy wzajemnej z uwagi na różny przedmiot świadczeń każdej ze stron wymaga co do zasady wzajemnego zwrotu świadczeń, o ile jest on możliwy. Inaczej jest jednak w przypadku umów nie będących wzajemnymi, co dość jasno można zobrazować właśnie na przykładzie wykonanej częściowo nieważnej umowy kredytu. W tym przypadku zastosowanie art. 405 KC. daje pożądaną przez ustawodawcę efekt. Prowadzi bowiem do zniweczenia występującego po jednej ze stron bezpodstawnego wzbogacenia. W takiej relacji w ramach stanu faktycznego wynikłego z jednej i tej samej nieważnej umowy, w wyniku której najpierw świadczył środki pieniężne bank, a następnie ratałnie kredytobiorca, nie mogą być równocześnie wzajemnie względem siebie bezpodstawnie wzbogacone obie strony. Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 156.300,74 zł.

Zgodnie z art. 481 § 1 k.c. odsetki należą się wierzycielowi od chwili, gdy dłużnik spóźnia się ze spełnieniem wymagalnego świadczenia pieniężnego. Roszczenie powodów o zapłatę 156.300,74 zł stało się wymagalne, zgodnie z dyspozycją art. 455 k.c., niezwłocznie po wezwaniu do zapłaty. Powodowie wezwali pozwanego pismem z dnia 4 sierpnia 2020r. o zapłatę kwoty 156.300,74 zł z tytułu świadczeń uiszczonych nienależnie na poczet nieważnej umowy z 18 sierpnia 2006r. Zatem odsetki ustawowe za opóźnienie należą się powodom od 7 września 2020r. do dnia zapłaty, gdyż pozwany powinien spełnić świadczenie niezwłocznie po wezwaniu.

Na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. Sąd I instancji obciążył pozwanego kosztami procesu poniesionymi przez powodów. Na koszty te złożyła się opłata od pozwu 1.000 zł, koszty zastępstwa procesowego 10.800 zł ustalone na podstawie § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. 2015.1800 z późn. zm.).

Apelację od powyższego wyroku złożył pozwany (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. zaskarżając wyrok w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu pozwany zarzucił naruszenie przepisu postępowania tj.:

- 1) art. 321 § 1 k.p.c. poprzez wyrokowanie przez Sąd Okręgowy co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem,
- 2) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie przez Sąd Okręgowy granic swobodnej oceny dowodów i dokonanie oceny dowolnej oraz sprzecznej z zasadami logicznego rozumowania, nieuwzględniającej wniosków wynikających z zeznań

świadków, a którym to zeznaniom Sąd dał wiarę oraz treści dokumentacji zgromadzonej w aktach sprawy, poprzez ustalenie, że:

- podczas rozmów przed zawarciem umowy powodowi przedstawiono kredyt we frankach szwajcarskich jako rozwiązanie korzystne i tańsze niż kredyt w złotych oraz utwierdzono go, że jest to dobre rozwiązanie,
- pracownik Banku zapewniała powoda, że frank szwajcarski jest walutą stabilną,
- wypłata i spłata kredytu zgodnie z umową mogła następować tylko w walucie złotych polskich,
- waluta CHF stanowiła sposób waloryzacji, a kredyt był w rzeczywistości kredytem czysto złotowym,
- powodom nie przekazano broszury informacyjnej zawierającej informacje o ryzyku związanym z zaciągnięciem kredytu denominowanego,
- powodowie nie mieli wpływu na treść zawartej umowy,
- postanowienia umowy z 18 sierpnia 2006r. nie były indywidualnie uzgodnione,
- powodom nie zaproponowano kredytu w złotych,
- w toku procesu pozwany nie przedstawił żadnych dowodów, które potwierdzałyby zakres informacji na temat udzielanego kredytu przedstawionych powodom,
- powodom nie przedstawiono wyczerpującej informacji na temat ryzyka walutowego,
- powodowie byli utwierdzani w przekonaniu, że kredyt powiązany z walutą frank szwajcarski jest atrakcyjnym instrumentem finansowym,
- pozwany nie tylko nie przedstawił powodom rzetelnych informacji, ale wzbudzał u powodów przekonanie, że ryzyko walutowe jest minimalne, a sam kredyt powiązany z walutą frank szwajcarski jest dla nich rozwiązaniem korzystniejszym niż zaciągnięcie kredytu w złotych polskich,
- Bank nie przedstawił informacji, które wyjaśniłyby, jak wzrost kursu wpłynie na wysokość całkowitego obciążenia kredytowego powodów oraz na całkowity koszt kredytu,
- pozwany nie wyjaśnił co to jest spread walutowy,
- powodowie nie mieli możliwości spłaty kredytu bezpośrednio w walucie CHF od chwili zawarcia umowy,
- powodowie nie dokonali indywidualnego wyboru waluty spłaty kredytu i rodzaju rachunku z którego następowała spłata kredytu,
- pozwany dowolnie i jednostronnie kształtował wysokość świadczeń stron

podczas, gdy prawidłowa ocena dowodów uwzględniająca zeznania świadków, całościową treść zeznań powodów (także w tej części, którą Sąd pominął jako niekorzystną dla powodów i nie przystającą do przygotowanego uzasadnienia) oraz treść przedłożonych dokumentów powinna doprowadzić Sąd do zupełnie przeciwnych wniosków, iż powodom zaoferowano w pierwszej kolejności kredyt w PLN, który to kredyt powodowie dobrowolnie odrzucili, powodom przekazano pełne informacje na temat zawieranej umowy w walucie CHF, jej postanowień, ryzyk z nią związanych, wpływie zmian kursu walut na ratę kredytu oraz saldo kredytu, informacji o stosowanych kursach do wymiany walutowej z Tabeli kursowej Banku, wyjaśniono pojęcia spreadu, przekazano broszurę informacyjną, przedstawiono możliwość wyboru rachunku do spłaty oraz nie zapewniano (ze strony pracowników Banku) o stabilności waluty;

3) art 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez całkowite pominięcie przy ustalaniu stanu faktycznego sprawy dowodu z zeznań świadków i nieuwzględnienie ich zeznań podczas, gdy zeznania te oceniono jako wiarygodne oraz mają one istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszego postępowania, a prowadzą do odmiennych wniosków niż te, które stały się podstawą orzeczenia:

4) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez całkowite pominięcie dowodu z dokumentów załączonych do odpowiedzi na pozew i powołanych jako dowody bez ich formalnego pominięcia podczas, gdy dowody te, oceniono jako wiarygodne i które mają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszego postępowania i prowadzą do odmiennych wniosków niż te, które stały się podstawą orzeczenia;

5) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez ustalenie stanu faktycznego sprawy wyłącznie w oparciu o zeznania powodów i ocenienie ich jako wiarygodne w całości z pominięciem przy tym, że zeznania te sprzeczne są z zeznaniami świadków oraz przedłożonych w sprawie dokumentów, a powodowie mieli interes przede wszystkim majątkowy (sankcja kredytu darmowego) do przedstawienia faktów w sposób wpisujący się w linię orzeczniczą i uzyskaniu korzystnego dla siebie rozstrzygnięcia;

6) art. 327¹ § 1 k.p.c. przez niewskazanie w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia dowodów na których się oparł i przyczyn, dla których innych dowodów nie uwzględnił przy ustalaniu stanu faktycznego sprawy w szczególności nie wskazanie na jakich dokumentach się oparł, a które pominął (mimo braku postanowienia w tym zakresie), co uniemożliwia kontrolę instancyjną orzeczenia, albowiem nie wiadomo z jakich dowodów Sąd wywiódł stan faktyczny oraz dlaczego pominął dowody znajdujące się w aktach sprawy, a mające istotne znaczenie dla jej rozstrzygnięcia;

7) art. 231 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i ustalenie, a w konsekwencji poczynienie przez Sąd Okręgowy błędnych ustaleń faktycznych co do okoliczności wskazanych powyżej;

8) art. 227 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. i art. 278 k.p.c. oraz art 235¹ § 1 pkt 2 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczności podane w odpowiedzi na pozew jako zbędnego podczas, gdy okoliczności objęte tezą dowodową na którą dowód ten został zgłoszony dotyczą istotnych kwestii i zagadnień mających kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy w szczególności oceny, czy powodowie żądając ustalenia nieważności w związku z zarzutem abuzywności nadużywa (najprawdopodobniej winno być nadużywają) prawa podmiotowego oraz czy kursy stosowane przez pozwanego miały charakter rynkowy, a w związku z tym, czy pozwany nadużył możliwości ich jednostronnego ustalania,

9) art. 189 k.p.c. poprzez dokonanie ustalenia podczas, gdy nie wykazano interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie.

Pozwany zarzucił także naruszenie przepisów prawa materialnego tj.

1) art. 69 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997r. Prawo bankowe w zw. z art. 358¹ § 2 k.c. poprzez błędną ich wykładnię polegającą na ustaleniu, że umowa zawiera klauzulę waloryzacyjną lub klauzulę indeksacyjną,

2) art. 385¹ § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię, a w konsekwencji ustalenie, że postanowienia umowy odwołujące się do Tabel kursów pozwanego kształtują prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają ich interesy (a w konsekwencji stanowią postanowienia abuzywne);

3) art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 385² k.c. polegające na ich błędnej wykładni i zastosowaniu wskutek uznania, że postanowienia umowy kredytu zawierające klauzule przeliczeniowe tj. § 5 ust. 3, § 5 ust. 4, § 13 ust. 7 umowy kredytu w zakresie odwołującym się do Tabeli kursów walut Banku stanowią postanowienia niedozwolone podczas, gdy prawidłowa wykładnia norm zawartych w w/w przepisach z uwzględnieniem okoliczności przedmiotowej sprawy prowadzi do wniosku, że:

a) przedmiotowe postanowienia były wynikiem indywidualnych uzgodnień stron,

b) przedmiotowe postanowienia nie określają głównych świadczeń stron umowy kredytu denominowanego, nie stanowią także essentialia negotii umowy kredytowej;

c) przesłanka dotycząca naruszenia dobrych obyczajów oraz przesłanka rażącego naruszenia interesów konsumenta mają odmienny zakres znaczeniowy, rodzący konieczność precyzyjnego wskazania przez Sąd jakie konkretne „dobre obyczaje” zostały naruszone i dlatego naruszenie interesów konsumentkich w konkretnym przypadku ma charakter „rażący” (konieczność dokonania przez Sąd gradacji tj. ustalenia stopnia naruszeń i wyjaśnienia przyczyn uznania, że w konkretnej sytuacji naruszenia te mają charakter rażący),

d) ocena tego czy w konkretnym przypadku doszło do naruszenia dobrych obyczajów i jednocześnie interesów konsumenta wymaga ustalenia tego jak wyglądałaby sytuacja prawna konsumenta w dacie zawierania umowy kredytu, gdyby kwestionowane postanowienia nie zostały w umowie zastrzeżone, a w ich miejsce miałyby zastosowanie dyspozytywne przepisy prawa,

e) prawidłowa wykładnia i zastosowanie przesłanek abuzywności w niniejszej sprawie obligowały zatem Sąd do zbadania, czy każde z postanowień przeliczeniowych z osobna prowadziło do powstania znacznej nierównowagi pomiędzy prawami i obowiązkami stron, ze szkodą dla powodów, która to ocena - gdyby została przeprowadzona przez Sąd I instancji w sposób prawidłowy - doprowadziłaby do wniosku, że abuzywność zakwestionowanych postanowień umowy w niniejszej sprawie w ogóle nie zachodzi z uwagi na to, że:

- powodowie z pełną świadomością zdecydowali się na zaciągnięcie kredytu w CHF na który byli zdecydowani, odrzucając ofertę kredytu w PLN;
- powodowie żądali wypłaty złotych i na dyspozycji wypłaty wskazali także konto prowadzone w PLN do przelewu środków z kredytu, co determinowało walutę wykonania przelewu;
- powodowie byli uprawnieni do negocjacji kursu do wypłaty kwoty kredytu, jednakże nie podjęli żadnej inicjatywy w tym zakresie;
- gdyby pozwany przelał bezpośrednio CHF na konto wskazane w dyspozycji wypłaty powodowie otrzymaliby tę samą kwotę, jak w wyniku wymiany dokonanej przez pozwanego na podstawie umowy kredytu, bowiem konto do wypłaty było kontem w PLN prowadzonym u pozwanego, a Tabela kursowa obowiązywała do wszystkich transakcji dewizowych;
- w sytuacji, gdy zastosowanie danej klauzuli stanowi wynik wyboru konsumenta jednego spośród kilku możliwych wariantów postanowień, wybrana przez konsumenta opcja (wariant) jest wynikiem jego indywidualnej decyzji i nie może być uznana za postanowienie niedozwolone,
- powodowie mieli od samego początku możliwość wyboru rachunku walutowego/technicznego do spłaty, a dalej także zmiany rachunku i waluty spłaty rat oraz spłaty rat bezpośrednio w CHF jeszcze przed uchwaleniem tzw. ustawy antyspreadowej, jednakże dokonali oni wyboru, iż kredyt będą spłacać w PLN i ten wybór oceniali dla siebie jako korzystny, spłacając do dziś swoje zobowiązanie w PLN i zlecając pozwanemu dokonywanie wymiany walut;
- na etapie poprzedzającym zawarcie umowy kredytu pozwany dopełnił obowiązku wyjaśnienia powodom w sposób jasny i rzeczowy mechanizmu wymiany walutowej oraz ryzyk z tym związanych w szczególności ryzyka zmian kursu CHF i ryzyka zmiennej stopy procentowej, a powodowie rozumieli przedmiotowe mechanizmy;
- w ocenie pozwanego Sąd I instancji nie uwzględnił powyższych okoliczności i nie zastosował się do powyższych reguł wykładni, co doprowadziło do błędnej i całkowicie bezrefleksyjnej oceny, że kwestionowane przez powodów

w/w postanowienia zawierające klauzule przeliczeniowe odwołujące się do Tabeli kursów stanowią niedozwolone postanowienia umowne i są wobec powodów bezskuteczne;

4) art. 385¹ § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię skutkującą uznaniem za niedozwolone regulacji umownych przewidujących zastosowanie odmiennego kursu CHF do wypłaty i spłaty kredytu tj. kursu kupna CHF mającego zastosowanie do przeliczenia kwoty kredytu do wypłaty z CHF na PLN oraz kursu sprzedaży CHF według którego następowało przeliczenie wpłacanych przez powodów rat kredytu w PLN na CHF podczas, gdy prawidłowa wykładnia przesłanek abuzywności uwzględniająca ocenę tego jak wyglądałyby prawa i obowiązki powodów w sytuacji w której klauzule przeliczenia walutowego nie zostałyby zastrzeżone, winna doprowadzić Sąd Okręgowy do wniosku, iż umowa nie powoduje rażącego naruszenia interesów konsumenta, bowiem eliminacja klauzul przeliczeniowych przewidujących zastosowanie odmiennego kursu do wypłaty i spłaty kredytu nie poprawiłaby sytuacji kredytobiorcy, który w braku klauzul przeliczeniowych uzyskawszy wypłatę kredytu w CHF musiałby dokonać sprzedaży franków szwajcarskich w kantorze bądź innym banku, zaś na etapie spłaty kredytu dokonać serii operacji sprzedaży PLN za CHF przy czym operacje te dokonywane byłyby na rynku walutowym, w kantorze czy innym banku także z zastosowaniem odmiennych - niższych kursów kupna i sprzedaży waluty obcej;

5) art. 385¹ § 1 k.c. polegające na jego błędnej wykładni skutkującej uznaniem, że klauzule przeliczeniowe umowy kredytu w zakresie odwołującym się do Tabeli kursów walut Banku tj. § 5 ust. 3, § 5 ust. 4, § 13 ust. 7 umowy kredytu określają główne świadczenia stron podczas gdy, właściwa wykładnia w/w przepisów dokonana z uwzględnieniem istoty i konstrukcji kredytu denominowanego w walucie obcej prowadzi do wniosku, że postanowienia przeliczeniowe mają charakter wtórny, gdyż określają jedynie rodzaj, datę i źródło kursu waluty stosowanego do przeliczeń walutowych i dotyczą wyłącznie technicznej kwestii sposobu spełnienia świadczeń (wykonania zobowiązań) wyrażonych w walucie obcej, a zatem nie określają rozmiaru głównych świadczeń stron umowy kredytu wyrażonych w walucie obcej, a w konsekwencji ewentualna bezskuteczność klauzul przeliczeniowych, które nie określają świadczeń stron umowy kredytu denominowanego nie uniemożliwia jej dalszego wykonywania i nie powoduje nieważności samej umowy kredytu,

6) art. 385¹ § 1 k.c. w związku z art. 111 ust. 1 pkt 4 Prawa bankowego oraz z art. 4 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich i ust. 2 lit. c załącznika do dyrektywy 93/13 poprzez ich niezastosowanie (pominięcie) przy analizie prawnej i uznanie, że samodzielne (jednostronne) kształtowanie przez Bank wartości kursów kupna i sprzedaży określonych w Tabelach kursów walut bez podania w treści umowy szczegółowych zasad jego ustalania należy uznać za działanie sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszające interesy konsumenckie, podczas gdy:

a) art. 111 Prawa bankowego formułuje uprawnienie (a jednocześnie obowiązek) banku do samodzielnego, jednostronnego ustalania i publikowania kursów walut w tabelach walut obcych tj. bez konieczności indywidualnego uzgadniania z poszczególnymi klientami ich wartości, metodologii ich ustalania i zasad publikacji,

b) ust. 2 lit c załącznika dyrektywy 93/13 przewiduje, iż kurs waluty może być przez dostawcę (tu bank) ustalony w momencie dostawy (wypłaty lub spłaty kredytu), a art. 111 ust. 1 pkt 4 Prawa bankowego daje bankowi podstawę do ustalania kursów w tabeli banku (co oznacza, że publikowanie kursów w tabelach kursowych banku - na mocy art. 1 ust. 2 dyrektywy - powinno być wyłączone spod oceny z perspektywy abuzywności),

c) dyrektywa 93/13 nakazuje przy ocenie abuzywności uwzględniać „rodzaj towarów lub usług” oraz wszelkie okoliczności towarzyszące (art. 4 ust. 1), co oznacza, że sąd przy ocenie abuzywności powinien wziąć pod uwagę, że postanowienia odnoszące się do indeksów rynkowych (takich jak np. kurs waluty) w umowach zawartych na kilkadziesiąt lat, nie mogą być opisane w formule algorytmu (wzoru) matematycznego,

d) wszystkie tabele kursowe funkcjonujące na rynku są cennikami i tym samym ustalane są w ramach swobody ustalania cen, co jednak nie prowadzi do przyjęcia ich abuzywności, a tym samym kryterium dowolności ustalania

kursu jest bezużyteczne dla oceny abuzywności klauzul przeliczeniowych (swoboda przedsiębiorcy w określeniu ceny nie oznacza dowolności),

e) rzekoma dowolność pozwanego w kształtowaniu kursów walut określonych w Tabelach kursów walut ma charakter wyłącznie pozorny, a zasady wyznaczania kursu stosowne przez pozwanego odpowiadają utrwalonej i powszechnej praktyce bankowej oraz treści art. 56 k.c. oraz 354 k.c.,

f) nie ma podstaw do uznania, że kwestionowane postanowienia tabelowe były sprzeczne z dobrymi obyczajami z uwagi na hipotetyczne (choć nierzeczywiste) ryzyko, że Bank będzie nadużywał prawa do ustalania kursu w Tabeli kursowej i będzie ustalał ten kurs całkowicie w oderwaniu od realiów rynkowych;

7) art. 69 ust. 1 i ust. 2 Prawa bankowego w zw. z art. 353¹ k.c. oraz art. 58 § 1 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie wskutek uznania, że poprzez odwołanie do kursów kupna i sprzedaży CHF określonych w Tabeli kursów walut umowa kredytu przyznawała pozwanemu prawo do jednostronnego decydowania o wielkości świadczenia powodów (jako kredytobiorcy) i w tym zakresie była sprzeczna z naturą stosunku zobowiązaniowego podczas, gdy prawidłowa wykładnia art. 69 ust. 1 i ust. 2 Prawa bankowego dokonana przy uwzględnieniu właściwości (natury) i walutowego charakteru kredytu denominowanego prowadzi do wniosku, że wartość kursu przeliczeniowego nie wpływa na wartości (rozmiar) świadczeń stron kredytu wyrażonych w walucie obcej;

8) art. 353¹ k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie skutkujące uznaniem, iż umowa kredytu jest nieważna, bowiem rażącym przekroczeniem granicy swobody umów jest przyjęcie w umowie kredytu mechanizmu zgodnie z którym przeliczenia w ramach umowy kredytu są przeprowadzane przy zastosowaniu kursów z Tabeli kursowej Banku ustalanych w sposób jednostronny przez pozwanego;

9) art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 Prawo bankowe poprzez ich błędną wykładnię i ustalenie, że pozwany przyznał sobie jednostronną kompetencję do określania wysokości świadczeń stron,

10) art. 353¹ § 2 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego polegające na ich niewłaściwym zastosowaniu wskutek błędnego uznania, że umowa kredytu pozbawiona abuzywnych (bezskutecznych) klauzul przeliczeniowych w zakresie odwołującym się do Tabeli kursów walut Banku nie może być utrzymana w mocy i dalej wykonywana, a w konsekwencji jest nieważna, podczas gdy prawidłowa analiza treści umowy kredytu w świetle art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego z uwzględnieniem istoty i charakteru prawnego umowy kredytu denominowanego prowadzi do wniosku, że:

a) ewentualna bezskuteczność postanowień umownych dotyczących wyłącznie technicznej kwestii przeliczeń poszczególnych świadczeń w oparciu o Tabele kursów Banku (klauzul tabelowych), które same w sobie nie są związane z kwotą i walutą kredytu, nie wyłączała możliwości dalszego wykonywania umowy i nie mogła powodować jej nieważności,

b) umowa kredytu pozbawiona klauzul przeliczeniowych (tabelowych) mogła być nadal wykonywana bezpośrednio w walucie obcej, w której wyrażona jest kwota kredytu, prowizja, saldo kredytu oraz raty kredytu oraz hipoteki, przy zastosowaniu pozostałych nieabuzywnych postanowień,

c) umowa kredytu pozbawiona klauzul przeliczeniowych (tabelowych) mogła być nadal wykonywana poprzez spłatę rat w walucie z rachunku walutowego z zachowaniem elementu ryzyka walutowego i oprocentowania według stawki LIBOR 3M,

d) umowa o kredyt denominowany pozbawiona klauzul przeliczeniowych (tabelowych) mogła być nadal wykonywana bezpośrednio w walucie obcej bez zmiany jej charakteru prawnego oraz znaczenia gospodarczego;

11) art. 353¹ § 2 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i ust. 2 Prawa bankowego oraz art. 358 § 2 k.c. w zw. z art. 4 i art. 6, art. 4 ust. 1 dyrektywy 93/13 polegające na ich niezastosowaniu wskutek uznania, że brak jest podstaw do zastosowania do umowy

kredytu przepisu art. 358 § 2 k.c. umożliwiającego uzupełnienie umowy w zakresie abuzywnych (bezskutecznych) klauzul przeliczeniowych odwołujących się do Tabeli kursów walut Banku, pomimo tego, że:

a) ocena skutków abuzywności nieuczciwych warunków umownych powinna być dokonywana na moment zawiśnięcia sporu (wytoczenia powództwa) z uwzględnieniem aktualnego stanu prawnego i faktycznego,

b) powodowie wyrazili zgodę na zastosowanie do umowy kredytu przepisów kodeksu cywilnego (w tym przepisów dyspozytywnych) w zakresie w niej nieuregulowanym, co prowadzi do wniosku, że nawet w razie wyeliminowania z umowy kredytu klauzul przeliczeniowych (jako abuzywnych) umowa kredytu mogła i powinna być dalej wykonywana jako umowa o kredyt denominowany udzielony w kwocie nominalnie wskazanej w CHF, spłacany w złotych przy zastosowaniu do przeliczeń walutowych szczególnego przepisu dyspozytywnego art. 358 § 2 k.c. w brzmieniu obowiązującym od 24 stycznia 2009r.;

12) art. 69 ust. 1 i 3 ustawy Prawo bankowe w zw. z art. 353¹ § 2 k.c. i art. 65 k.c. poprzez ich błędną wykładnię polegającą na ustaleniu, że umowa po wyeliminowaniu z niej postanowień uznanych przez Sąd Okręgowy za abuzywne nie mogła być dalej wykonywana bezpośrednio w walucie kredytu (CHF),

13) art. 353¹ § 1 k.c. w zw. z art. 5 k.c. poprzez jego błędną wykładnię skutkującą pominięciem przez Sąd Okręgowy, że domaganie się przez powodów ustalenia nieważności umowy w oparciu o zarzut abuzywności jej postanowień stanowi nadużycie prawa w rozumieniu tego przepisu,

14) art. 405 w zw. z art. 410 k.c. w zw. z art. 455 k.c. w zw. art. 481 § 1 k.c. poprzez ich błędną wykładnię skutkującą uznaniem, że powodom przysługują ustawowe odsetki za opóźnienie od dochodzonego roszczenia od daty wcześniejszej niż data ustalenia okoliczności będących podstawą do spełnienia w/w roszczenia,

15) art. 731 k.c. i art. 118 k.c. poprzez ich błędną wykładnię skutkującą uznaniem przez Sąd, że w stosunku do roszczeń powodów nie znajdują zastosowania terminy przedawnienia określone w treści w/w przepisów.

Pozwany wskazując na powyższe zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego zwrot kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz zasądzenie solidarnie od powodów na rzecz pozwanego zwrot kosztów postępowania apelacyjnego obejmujących zwrot opłaty sądowej od apelacji i zwrot kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Ewentualnie pozwany wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w celu ponownego rozpoznania sprawy.

Apelujący wniósł nadto o rozstrzygnięcie przez Sąd Apelacyjny w przedmiocie bezzasadności postanowienia Sądu Okręgowego zapadłego na rozprawie w dniu 7 kwietnia 2022r. o oddaleniu wniosku pozwanego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego poprzez zmianę tego postanowienia oraz dopuszczenie i przeprowadzenie przez Sąd Apelacyjny dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu ekonomii ze specjalnością w zakresie bankowości i rynków walutowych.

Pozwany w piśmie procesowym z 29 sierpnia 2022r. podniósł zarzut zatrzymania przez Bank kwoty 156.300,74 zł do czasu zaoferowania przez powodów zwrotu lub zabezpieczenia roszczenia o zwrot otrzymanego od Banku świadczenia w postaci kwoty wypłaconej w związku z zawarciem umowy kredytu tj. do czasu zwrotu lub zabezpieczenia roszczenia o zwrot łącznej kwoty 127.378,32 zł. Do pisma załączono odpis pism skierowanych do powodów, a zawierających oświadczenie o skorzystaniu z prawa zatrzymania oraz dowody doręczenia pism.

Powodowie B. M. (1) i K. M. w odpowiedzi na apelację wnieśli o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz każdego z powodów zwrot kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik powodów złożył do akt sprawy pismo procesowe z 12 marca 2024r. z częściowym cofnięciem powództwa w zakresie roszczenia głównego w części tj. co do żądania zasądzenia 57.338,99 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 7 września 2020r. do 16 sierpnia 2022r. oraz w zakresie żądania zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie od pozostałej kwoty tj. 98.961,75 zł od 7 września 2020r. do 16 sierpnia 2022r. Podtrzymał natomiast powództwo główne w zakresie żądania ustalenia, że kwestionowana umowa jest nieważna oraz żądania zasądzenia 98.961,75 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 17 sierpnia 2022r. do dnia zapłaty oraz odsetek ustawowych za opóźnienie w zapłacie 57.338,99 zł za opóźnienie od 17 sierpnia 2022r. do 20 października 2023r. Podtrzymał też powództwo ewentualne w całości. W uzasadnieniu pisma wskazał, że w związku z rozliczeniem w całości kwoty wypłaconego kredytu w kwocie 127.378,32 zł wniósł o nieuwzględnianie zarzutu zatrzymania, jako oczywiście niezasadnego w tej sytuacji. Ponadto wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w ich rozliczeniu od dnia wydania wyroku do dnia zapłaty.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Zmiana zaskarżonego wyroku wynikała z uwzględnienia częściowego cofnięcia powództwa przez powodów pismem procesowym z 12 marca 2024r., w pozostałym zakresie apelację pozwanego oddalono.

Powodowie cofnęli pozew w zakresie roszczenia głównego w części tj. co do żądania zasądzenia kwoty 57.338,99 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 7 września 2020r. do 16 sierpnia 2022r. oraz w zakresie żądania zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie od pozostałej kwoty tj. 98.961,75 zł od 7 września 2020r. do 16 sierpnia 2022r. Pozwany wyraził na częściowe cofnięcie powództwa zgodę. Według art. 203 § 4 k.p.c. sąd może uznać za niedopuszczalne cofnięcie pozwu, zrzeczenie się lub ograniczenie roszczenia tylko wtedy, gdy okoliczności sprawy wskazują, że wymienione czynności są sprzeczne z prawem lub zasadami współzycia społecznego albo zmierzają do obejścia prawa. Ponieważ w okolicznościach sprawy nie zachodziły podstawy do przyjęcia, że cofnięcie pozwu w w/w zakresie przez powodów i zrzeczenie się przez nich w tym zakresie roszczenia są sprzeczne z prawem, z zasadami współzycia społecznego bądź zmierzają do obejścia prawa, uznać należało, że powodowie skutecznie pozew cofnęli i zrzekli się roszczenia. Zgodnie z art. 355 § 1 k.p.c. cofnięcie ze skutkiem prawnym pozwu powoduje umorzenie postępowania. Dlatego w oparciu o art. 386 § 3 k.p.c. postępowanie w sprawie w w/w zakresie podlegało umorzeniu.

Wobec tego, że do potrącenia, które stało się przyczyną cofnięcia powództwa, powodowie przedstawili część kwoty należności głównej 57.338,99 zł objętej pozvem oraz odsetki ustawowe za opóźnienie w zapłacie całej należności głównej za opóźnienie od 7 września 2020r. do 16 sierpnia 2022r., a w pozwie żądali zasądzenia kwoty 156.300,74 zł, to do rozliczenia pozostało 98.961,75 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 17 sierpnia 2022r. do dnia zapłaty oraz odsetki ustawowe za opóźnienie w zapłacie 57.338,99 zł od 17 sierpnia 2022r. do 20 października 2023r.

W § 10 ust. 1 umowy wskazano, że należna pozwanemu prowizja od udzielonego kredytu wynosi 641,53 CHF i zostanie potrącona przez Bank z wypłaconej kwoty kredytu w dniu wypłaty (k. 115 akt). Kwota 156.300,74 zł to kwota wpłacona przez powodów na rzecz pozwanego i zasądzona zaskarżonym wyrokiem. Pozwany wypłacił powodom 128.925,43 zł. Z powyższego wynika, że kwota 641,53 CHF nie była objęta pozvem w niniejszej sprawie.

Niezasadny jest zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 321 § 1 k.p.c. Skoro sporna umowa znajdowała się w aktach, a między stronami nie była sporna data jej sporządzenia i Sąd I instancji prawidłowo w treści uzasadnienia określił datę zawarcia tej umowy, to oczywistym jest, iż Sąd nie orzekł ponad żądanie, tylko w treści uzasadnienia do wyroku się pomylił. Sąd wskazał w części rozważeniowej, a nie w dokonanych w sprawie ustaleniach faktycznych, że „zastosowana w umowie z 24 stycznia 2008r. nr (...) będącej przedmiotem sporu” (strona 17 uzasadnienia – k. 456 akt) podczas, gdy powinno być „zastosowana w umowie z 18 czerwca 2006r. nr (...) będącej przedmiotem sporu”.

Sąd Okręgowy dokonał w sprawie prawidłowych ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny uznaje za własne. Prawidłowe ustalenia faktyczne są konsekwencją dokonania przez Sąd I instancji poprawnej oceny dowodów, bez naruszenia reguły wynikającej z art. 233 § 1 k.p.c., stały się nadto podstawą dokonania właściwych rozważań prawnych,

które Sąd Apelacyjny co do zasady podzielił. Sąd Apelacyjny nie akceptuje, co wskazał Sąd pierwszej instancji w rozważaniach prawnych, że strony wiązał regulamin (strona 17 uzasadnienia – k. 456 akt).

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie były trafne te zarzuty apelacji, które koncentrowały się wokół kwestii oceny zgromadzonych dowodów i poczynionych w oparciu o nie ustaleń faktycznych. Skarżący w ramach tego zarzutu zmierzał do podważenia stanowiska Sądu Okręgowego wyprowadzonego z zebranego w sprawie materiału dowodowego dotyczącego okoliczności związanych z wypełnieniem przez pracowników Banku obowiązków informacyjnych w celu podjęcia przez kredytobiorców świadomej decyzji co do zawarcia spornej umowy, indywidualnym uzgodnieniem umowy z nimi, tego jak mogła wyglądać wypłata i spłata kredytu, charakteru umowy, dowolności Banku w kształtowaniu wysokości świadczeń stron i konsekwencji wyprowadzonych z tych okoliczności. Wbrew tym zarzutom z zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd Okręgowy wyprowadził prawidłowe wnioski w zakresie dotyczącym braku dostatecznej wiedzy powodów co do mechanizmów i ryzyk związanych z kredytami indeksowanymi walutą obcą. Nie ulega, w ocenie Sądu Apelacyjnego, wątpliwości, że podpisane przez nich oświadczenie o ich świadomości ryzyka kursowego nie mogło stanowić podstawy do uznania, że Bank w należyty sposób wypełnił obowiązek informacyjny. Podobnie nie budzą wątpliwości Sądu Apelacyjnego ustalenia Sądu Okręgowego co do braku realnej możliwości negocjacji spornej umowy. Prawidłowo też Sąd I instancji ustalił to, jak mogła wyglądać wypłata i spłata kredytu oraz ocenił charakter umowy, co jednak nastąpiło przede wszystkim w drodze zastosowania przepisów prawa materialnego. W świetle brzmienia umowy nie budzi również wątpliwości Sądu Apelacyjnego, że Bank miał dowolność w kształtowaniu wysokości świadczeń stron.

Pozwany w apelacji zarzucał naruszenie przez Sąd Okręgowy art. 233 § 1 k.p.c. w zakresie zeznań powodów, świadków i zebranych dokumentów poprzez dokonanie ich błędnej oceny w szczególności poprzez ustalenie niewywiązania się przez Bank z ciążących na nim obowiązków informacyjnych, braku indywidualnych ustaleń powodów z pozwanym co do istotnych postanowień umowy kredytu oraz dowolnego i jednostronnego kształtowania wysokości świadczeń przez pozwanego. Wskazując na naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. skarżący nie nawiązał do wyników postępowania dowodowego, ani samej oceny dowodów, według określonych w tym przepisie kryteriów. Zasadniczo podnosił jedynie pominięcie przez Sąd Okręgowy istotnych - jego zdaniem - dla wyniku sprawy faktów, które przeciwstawił własnej koncepcji. W tym stanie rzeczy polemika z wyrażonym w ten sposób stanowiskiem, niepoparta przytoczeniem właściwej, dla możliwości jego zwalczania, podstawy apelacyjnej nie mogła odnieść skutku. W świetle ugruntowanego stanowiska judykatury do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby apelujący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów tj. zasadom logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 16 grudnia 2005r., sygn. III CK 314/05, LEX nr 172176). Podobnie zarzut błędnych ustaleń faktycznych nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego, ustalonego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów, choćby ocena ta również była logiczna i zgodna z doświadczeniem życiowym (por. wyrok Sądu Najwyższego z 7 stycznia 2005r., sygn. IV CK 387/04, LEX nr 177263). Jeżeli bowiem z materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to taka ocena sądu nie narusza prawa do swobodnej oceny dowodów, choćby w równym stopniu, na podstawie tego samego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z 7 października 2005r., sygn. IV CK 122/05, LEX nr 187124). W ocenie Sądu Apelacyjnego - wbrew twierdzeniom apelującego - materiał dowodowy zebrany w sprawie nie dał podstaw do poczynienia ustaleń oczekiwanych przez pozwanego. Sąd Okręgowy prawidłowo uznał zeznania powodów za wiarygodne. W sposób jasny i konkretny opisali przebieg procedury udzielenia spornego kredytu. Odnosili się do faktów, a treść ich zeznań była spójna i logiczna. Do zmiany ich oceny nie mogły doprowadzić zeznania pracowników pozwanego H. S., J. M., E. N. i B. I.. Świadkowie ci zeznawali w sposób ogólny na temat przebiegu modelowych i standardowych rozmów kredytobiorców z doradcami kredytowymi Banku. Słusznie Sąd I instancji wskazał w tych okolicznościach, że wątpliwość dotyczącą okoliczności czy powodowie otrzymali ulotkę informującą o ryzyku związanym z zaciągnięciem kredytu denominowanego należało rozstrzygnąć na niekorzyść Banku jako profesjonalisty, który powinien był zadbać o to, by przyjęcie tak ważnej ulotki przez powodów było potwierdzone pisemnie. Dowód wykazania przez Bank należytej staranności i należytej realizacji obowiązku informacyjnego wobec konsumenta, którym bezspornie byli powodowie, obciążał pozwany Bank jako przedsiębiorcę i Bank nie udźwignął ciężaru dowodu

w tym względzie. Nadto apelujący nie podał innych dowodów, które rzekomo Sąd Okręgowy miałby pominąć, ograniczając się w tym względzie do zarzutu pominięcia dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu bankowości na okoliczności wskazywane w odpowiedzi na pozew. Tymczasem dowód z opinii biegłego sądowego nie byłby w stanie przesądzić o tym, czy postanowienia kwestionowanej umowy stanowiące główne świadczenia stron, a wprowadzające ryzyko kursowe były abuzywne. Dowód ten okazał się zatem zbędny. Dla oceny abuzywności postanowień umowy (art. 385¹ k.c.) bez znaczenia pozostaje sposób wykonywania umowy. Sąd Okręgowy prawidłowo ustalając, że Bank w dowolny sposób mógł kształtować kurs waluty waloryzacji w tym przypadku kurs franka szwajcarskiego we własnych Tabelach, odnosił to ustalenie do postanowień umowy kredytu, która nie precyzuje, jakie parametry ekonomiczne pozwany uwzględnia przy ustalaniu kursów tej waluty. Trafnie zatem uznał Sąd Okręgowy, że ustalenia kursów CHF, a co za tym idzie wysokość zobowiązania powodów tj. zarówno wysokość zaciągniętego przez powodów kredytu ustalonego w CHF, jak i wysokość rat kredytu, pozostawały poza kontrolą powodów, jako kredytobiorców. Twierdzenie o dowolności Banku w zakresie kształtowania kursów waluty musi być odnoszone do postanowień umowy, a nie ogólnej działalności Banku w sektorze bankowym, konkurencji na rynku usług bankowych, która wymusza potrzebę uwzględnienia realiów rynkowych przy kształtowaniu kursów walut w tabelach banku. Zatem przeprowadzanie dowodu z opinii biegłego w celu ustalania, czy kursy ustalone przez pozwanego Bank nie odbiegały od kursów rynkowych i jaki realny uszczerbek ponieśli powodowie było zbędne, skoro umowa kredytu zawarta przez strony nie precyzuje, jakie parametry ekonomiczne pozwany uwzględnia przy ustalaniu kursów waluty. Nawet jeśli Bank ustalał kursy waluty w sposób obiektywny i nie naruszał interesów powodów, to zagadnienia te nie mają znaczenia dla oceny spornych postanowień umownych pod kątem ich abuzywności, jako że wiążą się one ze sposobem wykonywania umowy, gdy tymczasem oceny postanowień umowy pod kątem ich abuzywności dokonuje się według stanu na dzień jej zawarcia.

Sąd I instancji wyraźnie wskazał, że stan faktyczny ustalił na podstawie dowodów powołanych w uzasadnieniu wyroku w postaci oznaczonych dokumentów, zeznań świadków i powodów. Oczywistym jest, że Sąd ten uznał za wiarygodne dokumenty, które wymienił w odniesieniu do poszczególnych ustaleń faktycznych. Również, wbrew odmiennemu stanowisku pozwanego, Sąd ten szczegółowo omówił dlaczego uznał zeznania powodów za wiarygodne, tak samo należycie i przekonująco ocenił zeznania świadków wskazując w jakim zakresie uznał je za wiarygodne, a w jakim nie i dlaczego. Sąd I instancji wyraźnie wypowiedział się także co do przyczyn, dla których pominął część dowodów z dokumentów. W tych okolicznościach nie sposób podzielić stanowiska skarżącego co do zarzucanego naruszenia art. 327¹ § 1 k.p.c.

Sąd Apelacyjny uznając podniesione w apelacji zarzuty naruszenia prawa procesowego za chybione, poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne uznał za prawidłowe oraz zgodne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. W związku z tym przyjął je za własne i zarazem miarodajne do rozpoznania zarzutów naruszenia prawa materialnego. Nadto w postępowaniu apelacyjnym zbadano okoliczności, których dotyczyły wnioski dowodowe pozwanego oddalone w pierwszej instancji. W ocenie Sądu Apelacyjnego okoliczności te nie miały znaczenia dla wyrokowania w sprawie, w związku z czym je pominięto. Dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu ekonomii z dziedziny bankowości, jak już wskazano powyżej, nie mógł skutecznie podważyć stanowiska Sądu I instancji.

Nie był trafny zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 189 k.p.c. Uwzględnienie żądania w przedmiocie ustalenia nieważności umów o kredyt hipoteczny usunie wszelkie negatywne skutki zawartej przez powodów z poprzednikiem prawnym pozwanego umów. Dopiero uwzględnienie takiego żądania usunie z obrotu prawnego nieważne umowy i zapewni powodom ochronę ich prawnie chronionych interesów. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu do postanowienia z dnia 8 lipca 2022r. sygn. akt I CSK 2912/22 wskazał, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntował się pogląd zgodnie z którym interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. stanowi szeroką formułę obejmującą wiele sytuacji prawnych w których uwikłany może być podmiot występujący z powództwem. Interes prawny może wynikać z bezpośredniego zagrożenia prawa powoda lub zmierzać do zapobieżenia temu zagrożeniu. Uwzględnić należy sytuację prawną żądającego, ocenianą w płaszczyźnie zarówno obecnych jak i przyszłych, ale obiektywnie prawdopodobnych stosunków prawnych z jego udziałem. Przyjmuje się jednolicie, że interes prawny istnieje wówczas, gdy zachodzi niepewność stanu prawnego lub prawa powodująca potrzebę ochrony prawnej. W

orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że powód zachowuje interes prawny do wytoczenia powództwa o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego mimo przysługującego mu powództwa o świadczenie lub mimo wytoczenia przeciwko niemu takiego powództwa przez stronę przeciwną na podstawie spornego stosunku prawnego, jeżeli z tego stosunku wynikają jeszcze inne lub dalej idące skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest możliwe lub nie jest jeszcze aktualne. W takim wypadku tylko powództwo o ustalenie nieistnienia tego stosunku prawnego może w definitywny sposób rozstrzygnąć niepewną sytuację prawną powoda i zapobiec także na przyszłość możliwym sporom, a tym samym w pełni zaspokoić jego interes prawny. Przyjmuje się również, że interes powoda w ustaleniu nieważności umowy jest oczywisty, bez takiego rozstrzygnięcia nie istnieje możliwość definitywnego zakończenia sporu; ostateczne rozstrzygnięcie powództwa o ustalenie nieważności części umowy zniesie stan niepewności powoda co do wysokości rat i sposobu rozliczenia umowy (vide: uzasadnienia do wyroków Sądu Najwyższego z dnia 17 marca 2022r. (...) 474/22, z 19 maja 2022r. (...) 797/22).

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu do postanowienia z dnia 19 grudnia 2023r. I CSK 2062/23 (LEX nr 3648303) wskazał, że ze względu na to, że zobowiązanie wynikające z umowy kredytu tworzy wieloletni stosunek prawny między stronami, w Sądzie Najwyższym przyjęto zgodne stanowisko, że skuteczne powołanie się na interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. wymaga wykazania przez powoda, że wyrok wydany w tego rodzaju sprawie wywoła takie konsekwencje prawne w stosunkach między stronami, w wyniku których ich sytuacja prawna zostanie określona jednoznacznie, nie będzie budziła wątpliwości, co spowoduje w konsekwencji, iż zostanie usunięta niepewność co do istnienia określonych praw i obowiązków stron oraz ryzyko ich naruszenia w przyszłości. Rozstrzygnięcie, czy zobowiązanie kredytowe istnieje usunęłoby niejasność, czy na stronach ciąży dalej obowiązki wynikające z umowy kredytu np. spłata rat. Dlatego wątpliwości nie budzi możliwość stosowania powództwa z art. 189 k.p.c. obok lub w miejsce roszczenia majątkowego (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 12 stycznia 2022r. (...) 212/22; z 17 marca 2022r., (...) 474/22; z 19 maja 2022r., (...) 797/22; z 18 maja 2022r., (...)). Dopuszczalne jest wystąpienie z żądaniem ustalenia nieistnienia stosunku kredytu ze względu na nieważność umowy kredytu, nawet jeżeli stronie przysługuje roszczenie o zwrot świadczeń spełnionych na podstawie tej umowy (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2023r. ICSK 3836/23 LEX nr 3645258).

Niesłusznie pozwany zakwestionował rozważania Sądu Okręgowego co do tego, że postanowienia zawartej przez strony umowy w zakresie w jakim przewidują system ustalania kursu franka szwajcarskiego do operacji przeliczeniowych w wyniku których określana była wysokość rat kredytu, są klauzulami abuzywnymi w rozumieniu przepisu art. 385¹ § 1 k.c. Zarówno kredyt indeksowany, jak i denominowany nie są kredytami niezgodnymi z art. 69 ust. 3 ustawy Prawo bankowe. Zawarta przez strony umowa nie naruszała w momencie jej zawarcia art. 69 ustawy Prawo bankowe i tym samym brak jest podstaw do przyjęcia, że jest bezwzględnie nieważna z uwagi na jej sprzeczność z przepisami prawa na podstawie art. 69 ustawy Prawo bankowe w zw. z art. 58 § 1 k.c. Warunki z art. 69 ustawy Prawo bankowe zostały spełnione i choć zastosowanie mechanizmu przeliczeniowego, który został oparty na tabelach kursowych pozwanego mogło prowadzić do obciążenia powodów obowiązkiem zwrotu sum kapitału o innej wartości rynkowej od pierwotnie przekazanych do wykorzystania, to tego rodzaju rozwiązanie uznawano w judykaturze za dopuszczalne (por. wyroki Sądu Najwyższego z 1 marca 2017r., sygn. IV CSK 285/16, LEX nr 2308321 i z 14 lipca 2017r., sygn. II CSK 803/16, OSNC 2018/7-8/79) oraz ostatecznie zaakceptowane zostało przez ustawodawcę, który w ustawie z 29 lipca 2011r. o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw uzupełnił ustawę Prawo bankowe o nowe przepisy art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 75b, mające zastosowanie także do umów zawartych przed wejściem w życie ustawy nowelizacyjnej w odniesieniu do niespłaconej jeszcze części kredytu. Można więc przyjąć, co do zasady, że umowa kredytu indeksowanego oraz denominowanego, która została powiązana z walutą franka szwajcarskiego, nie narusza istoty umowy kredytowej i mieści się w jej ramach konstrukcyjnych.

Mechanizm waloryzacyjny kredytów denominowanych i indeksowanych podlega jednak ocenie z punktu widzenia art. 385¹ – 385³ k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2019r., sygn. V CSK 382/18). Trafnie uznał Sąd I instancji, że kwestionowane w sprawie postanowienia umowne nie zostały z powodami indywidualnie uzgodnione w znaczeniu wynikającym z art. 385¹ § 3 k.c. Nie mieli oni bowiem realnego wpływu na kształtowanie poszczególnych postanowień umowy w tym w spornym zakresie. Ich możliwości negocjacyjne ograniczone były do wyboru opcji z

oferty pozwanego Banku i w żadnym stopniu nie dotyczyły kwestionowanych przez nich zapisów umownych. Nawet jeżeli konsument znał i rozumiał treść danego postanowienia oraz zgodził się na wprowadzenie go do umowy, to zapis taki może być traktowany jako uzgodniony indywidualnie jedynie w sytuacji, gdy sformułowano go w toku negocjacji z konsumentem, czego w toku postępowania nie wykazano. W konsekwencji Sąd I instancji nie naruszył przytoczonych w apelacji przepisów. Te istotne postanowienia umowy winny być uzgadniane indywidualnie między stronami.

W świetle art. 385¹ § 1 k.c. możliwość uznania za niedozwolone (abuzywne) nieuzgodnionych indywidualnie postanowień umowy zawieranej z konsumentem wymaga, kolejno, ich zakwalifikowania albo jako postanowień, które nie określają głównych świadczeń stron, albo jako postanowień określających główne świadczenia stron (w tym cenę lub wynagrodzenie), które nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Tego rodzaju walutowe klauzule denominacyjne, jakie przyjęto w umowie stron, obejmujące ustalenie wysokości samego świadczenia, a także sposób przeliczenia rat kredytowych, określają świadczenie główne stron umowy w rozumieniu przepisu art. 385¹ § 1 k.c., stanowiąc przedmiotowo istotny element umowy kredytu. Zarzuty apelacji w tym zakresie okazały się bezzasadne. Skoro bowiem zasady i termin spłaty kredytu stanowią istotne postanowienia umowy kredytu, to klauzule waloryzacyjne na podstawie, których ustalana jest wysokość zobowiązania kredytobiorcy i zasady spłaty tego zobowiązania muszą być określone jako zapisy określające świadczenie główne kredytobiorcy (por. wyroki Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 2019r., sygn. III CSK 159/17; z 9 maja 2019r., sygn. I CSK 242/18, z 11 grudnia 2019r., sygn. V CSK 382/18 i z 2 czerwca 2021r., sygn. I CSKP 55/21). Za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę (por. wyroki (...) z 30 kwietnia 2014r. w sprawie C-26/13, Á. K., H. R. przeciwko (...), pkt 49-50; z 26 lutego 2015r. w sprawie C-143/13, B. M. (2) i I. O. M. przeciwko S.C. (...) România SA, pkt 54; z 23 kwietnia 2015r. w sprawie C-96/14, J.-C. V. H. przeciwko (...) SA, pkt 33; z 20 września 2017r. w sprawie C-186/16, R. P. A. i in. przeciwko (...) SA, pkt 35). Bez znaczenia przy tym, czy klauzule te zostaną nazwane klauzulami przeliczeniowymi czy waloryzacyjnymi, co kwestionował apelujący. Istotne jest to, że miały bezpośredni wpływ na określenie wysokości świadczenia powodów z tytułu zawartej umowy. Na marginesie jedynie wskazać należało, że nawet gdyby uznać, że walutowe klauzule waloryzacyjne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. nie określają głównych świadczeń stron, a jedynie świadczenia poboczne, również należałoby uznać je za niedozwolone (abuzywne) jako nieuzgodnione indywidualnie postanowienia umowy zawieranej z konsumentem (art. 385¹ § 1 k.c. zdanie pierwsze). W konsekwencji za główne świadczenia stron uznać należało zapisy umowy kredytu denominowanego do waluty obcej zawartej przez powodów określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla dokonywania przeliczeń walutowych (por. wyroki Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 2019r. w sprawie III CSK 159/17, LEX nr 2642144, z 9 maja 2019r., sygn. I CSK 242/18, Legalis nr 1117668, z 11 grudnia 2019r., sygn. V CSK 382, LEX nr 2771344, z 2 czerwca 2021r., sygn. I CSKP 55/21, LEX nr 3219740, a także wyroki (...) z 30 kwietnia 2014r. w sprawie C-26/13 oraz z 20 września 2017r. w sprawie C-186/16).

Prawidłowo przyjął Sąd Okręgowy, że w umowie stron postanowienia dotyczące waloryzacji, a zatem i zobowiązania powodów, zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny. Postanowienia określające główne świadczenia stron nie podlegają kontroli pod kątem abuzywności jedynie pod warunkiem, że zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c.). Takie rozwiązanie wywodzące się z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 opiera się na założeniu zgodnie z którym postanowienia określające główne świadczenia stron zazwyczaj odzwierciedlają rzeczywistą wolę konsumenta, gdyż do ich treści strony przywiązują z reguły największą wagę. Interpretując art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 (...) uznał, że wymóg, zgodnie z którym warunek umowny musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko, by dany warunek był zrozumiały dla konsumenta z gramatycznego punktu widzenia, ale także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu tak, by rzeczony konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne (wyrok z 30 kwietnia 2014r. w sprawie C#26/13, K. i K. R. przeciwko (...), pkt 75; podobnie wyrok (...) z 20 września 2017r. w sprawie C-186/16, R. P. A. i in. przeciwko (...) SA, pkt 45).

Jest oczywiste, że klauzula waloryzacyjna zawarta w analizowanej umowie kredytowej stron tych kryteriów nie spełniała, ponieważ nie została jednoznacznie sformułowana, skoro na jej podstawie powodowie nie byli w stanie oszacować kwoty, którą mieli obowiązek świadczyć, a zasady przewalutowania określał jednostronnie Bank (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z 4 listopada 2011r., I CSK 46/11; z 15 lutego 2013r. I CSK 313/12; z 10 lipca 2014r., I CSK 531/13). Przy przeliczaniu świadczeń zarówno określających kwotę przyznanego kredytu, jak i wysokość spłaty rat kredytowych odwołano się w umowie do kursów ustalanych przez pozwanego, bez wskazania jakiegokolwiek obiektywnego miernika, pozwalającego w sposób przewidywalny określić wysokość ciężącego na powodach zobowiązania. Jeśli umowa w żadnym ze swoich postanowień nie precyzuje parametrów, według których Bank będzie kształtował kursy kupna/sprzedaży waluty, to należy przyjąć, że sposób tworzenia Tabeli kursowej Banku nie został określony, co stwarzało możliwość podejmowania działań o znamionach dowolności. Jednoznaczność postanowienia umownego to w omawianym kontekście także możliwość ustalenia treści stosunku zobowiązaniowego przy wykorzystaniu zobiektywizowanego kryterium przeciętnego konsumenta. Nie chodzi więc jedynie o jednoznaczność językową, ponieważ postanowienia jednoznaczne w tym sensie mogą nie pozwalać na określenie treści zobowiązań, a w szczególności rozmiaru przyszłego świadczenia. Kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu waloryzowanego do waluty obcej, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty w której otrzymuje wynagrodzenie. Przedsiębiorca musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie. Wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w przypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie ten wymóg oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych. Należy odpowiedzieć na pytanie, czy przedsiębiorca traktujący konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny mógłby racjonalnie spodziewać się, że ten konsument przyjąłby taki warunek w drodze negocjacji indywidualnych. Jak wskazano powyżej oceny nieuczciwego charakteru warunku umownego należy dokonywać w odniesieniu do momentu zawarcia danej umowy z uwzględnieniem ogółu okoliczności, które mogły mieć wpływ na późniejsze wykonanie tej umowy. Trybunał uznał, że oceny istnienia ewentualnej nierównowagi należy dokonać w świetle ogółu okoliczności faktycznych sprawy z uwzględnieniem m.in. fachowej wiedzy banku w zakresie ewentualnych wahań kursów wymiany i ryzyka wiążących się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 20 września 2017r. A. i in. C-186/16, MoP (...)). Postanowienia umowne uzależniające warunki waloryzacji (denominacji) świadczenia pieniężnego wyłącznie od woli Banku należy uznać za nieuczciwe (niedozwolone, abuzywne) w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., jako kształtujące prawa i obowiązki konsumenta - kredytobiorcy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, przede wszystkim przez wykorzystywanie pozycji dominującej przedsiębiorcy i naruszanie równowagi kontraktowej. Dotyczy to w szczególności odwołania się, jak w rozpoznawanej sprawie, w klauzuli umownej do kursów walut zawartych w Tabeli Banku ogłaszanej w jego siedzibie, bez wskazania ograniczeń umownych w postaci skonkretyzowanych, obiektywnych kryteriów zmian stosowanych kursów walutowych. Tego rodzaju klauzule uznać należy za nietransparentne, pozostawiające pole do arbitralnego działania Banku i w ten sposób obarczające kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszające równorzędność stron (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z 8 września 2016r. w sprawie II CSK 750/15, LEX nr 2182659, z 27 lutego 2019r. w sprawie II CSK 19/18, LEX nr 2626330, z 4 kwietnia 2019r. w sprawie III CSK 159/17, OSP, z. 12 z 2019r., poz. 115, z 29 października 2019r. w sprawie IV CSK 309/18, OSNC, z. 7-8 z 2020r., poz. 64, z 11 grudnia 2019r. w sprawie V CSK 382/18, LEX nr 2771344). Oceny czy postanowienie umowne jest niedozwolone, wbrew podnoszonym w apelacji zarzutom, dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. Bez istotnego znaczenia jest zatem w jaki sposób pozwany faktycznie ustalał kurs wymiany i czy w tym zakresie stosował się do obiektywnych kryteriów ekonomicznych (por. uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018r., sygn. III CZP 29/17, Legalis nr 1786276). Okoliczności sposobu wykonania umowy kredytu denominowanego nie

sanują abuzywności postanowień umowy. Bezprzedmiotowy jest zatem argument, że przy ustaleniu kursów walut Bank posługiwał się powszechną w praktyce rynkowej metodą ustalenia wysokości kursu walutowego zbliżoną do oficjalnego kursu wymiany (Narodowego Banku Polskiego), czy zwyczajem, co zdaniem apelującego oznacza, że o wysokości kursu w Tabeli Banku decydowały prawa rynku walutowego (popyt i podaż). Nawet jeśli tabelaryczne kursy CHF stosowane przez pozwanego stanowiły kursy rynkowe, nieodbiegające od kursów stosowanych w obrocie konsumenckim przez inne podmioty rynku walutowego w oparciu o parametry i uwarunkowania rynkowe, to jest to okoliczność z zakresu wykonywania umowy, pozbawiona prawnej doniosłości. Irrelevantne jest, czy w trakcie wykonywania umowy Bank ustalał kurs zakupu i sprzedaży CHF w wysokości odbiegającej od kursu rynkowego czy też kursu NBP. Istotne jest jedynie to, czy sporne postanowienie umowne, oceniane na chwilę zawarcia umowy, było niedozwolonym postanowieniem umownym w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., czyli kształtowało prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Wykładnia art. 385¹ § 1 k.c. w aktualnym orzecznictwie Sądu Najwyższego nie budzi wątpliwości (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego z 27 lutego 2019r., sygn. II CSK 19/18; z 29 października 2019r., IV CSK 309/18). Przyjmuje się, że postanowienie umowne jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, jeżeli kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy, słuszny i uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument ten przyjąłby takie postanowienie w drodze negocjacji indywidualnych. Natomiast w celu ustalenia, czy klauzula rażąco narusza interesy konsumenta należy wziąć przede wszystkim pod uwagę, czy pogarsza ona jego położenie prawne w stosunku do tego, które, w braku odmiennej umowy, wynikałoby z przepisów prawa w tym dyspozytywnych (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018r., sygn. III CZP 29/17). Rażąco naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję – na niekorzyść konsumenta - praw i obowiązków wynikających z umowy, skutkujące niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej oraz jego nierzetelne traktowanie (zob. wyroki Sądu Najwyższego z 3 lutego 2006r., sygn. I CK 297/05; z 29 sierpnia 2013r., sygn. I CSK 660/12; z 30 września 2015r., sygn. I CSK 800/14; z 27 listopada 2015r., sygn. I CSK 945/14; z 15 stycznia 2016r., sygn. I CSK 125/15). Postanowienia umowy określające zarówno zasady przeliczenia kwoty udzielonego kredytu na złotówki przy wypłacie kredytu, jak i spłacanych rat na walutę obcą, pozwalające Bankowi swobodnie kształtować kurs waluty obcej, mają charakter niedozwolonych postanowień umownych. Postanowienia podobne do ocenianych w tej sprawie były już przedmiotem badania Sądu Najwyższego (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016r., sygn. I CSK 1049/14; z 4 kwietnia 2019r., sygn. III CSK 159/17). Dominuje trafny pogląd, że takie klauzule mają charakter abuzywny, bowiem kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Sprzeczność z dobrymi obyczajami i naruszenie interesów konsumenta polega w tym przypadku na uzależnieniu wysokości świadczenia Banku oraz wysokości świadczenia konsumenta od swobodnej decyzji Banku. Zarówno przeliczenie kwoty kredytu na złotówki w chwili jego wypłaty, jak i przeliczenie odwrotne w chwili wymagalności poszczególnych spłacanych rat, służy bowiem określeniu wysokości świadczenia konsumenta. Takie uregulowanie umowne należy uznać za niedopuszczalne, niezależnie od tego, czy swoboda przedsiębiorcy (Banku) w ustaleniu kursu jest pełna, czy też w jakiś sposób ograniczona np. w razie wprowadzenia możliwych maksymalnych odchyłeń od kursu ustalanego z wykorzystaniem obiektywnych kryteriów (por. wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016r., sygn. I CSK 1049/14). Takie postanowienia, które uprawniają Bank do jednostronnego ustalenia kursów walut są nietransparentne i pozostawiają pole do arbitralnego działania Banku. W ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron (por. wyroki Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016r. sygn. I CSK 1049/14; z 1 marca 2017r., sygn. IV CSK 285/16; z 19 września 2018r., sygn. I CNP 39/17; z 24 października 2018r., sygn. II CSK 632/17; z 13 grudnia 2018r., sygn. V CSK 559/17; z 27 lutego 2019r., sygn. II CSK 19/18; z 4 kwietnia 2019r., sygn. III CSK 159/17; z 9 maja 2019r., sygn. I CSK 242/18; z 29 października 2019r., sygn. IV CSK 309/18; z 11 grudnia 2019r., sygn. V CSK 382/18 i z 30 września 2020r., sygn. I CSK 556/18). W konsekwencji - wbrew twierdzeniom apelacji - dokonanie oceny postanowień umowy przyznających Bankowi swobodę w kształtowaniu kursu waluty obcej przez przyzmat treści art. 385¹ k.c. prowadzi do wniosku, że klauzule te kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Już z powyższych przyczyn postanowienia umowy dotyczące

denominacji kredytu do waluty obcej w postaci franka szwajcarskiego stanowiły klauzulę niedozwoloną (abuzywną), a więc niewiążącą powodów z uwagi na treść przepisu art. 385¹ § 1 k.c.

A. omawianych postanowień umownych nie mogło zatem usunąć samo wejście w życie przepisów ustawy 29 lipca 2011r. o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.165.984), zwanej też ustawą antyspreadową mocą której m.in. znowelizowano przepis art. 69 Prawa bankowego (por.: wyrok Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 2019r. w sprawie III CSK 159/17). Dodany wówczas przepis art. 69 ust. 2 pkt 4a Prawa bankowego określa jedynie, że umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności - w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska - szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Natomiast art. 4 wskazanej ustawy nowelizacyjnej określa, że w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie tej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b Prawa bankowego, w stosunku do kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej ich części, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Należy przyjąć, że regulacje te odnoszą się jedynie do niezbędnych elementów umowy kredytowej oraz uzupełnienia w drodze zmiany umowy - umów zawartych przed wprowadzeniem do Prawa bankowego art. 69 ust. 2 pkt 4a. Nie dotyczą one w żaden sposób ewentualnej abuzywności lub nieabuzywności postanowień umowy kredytowej zawartej przed tą zmianą, zwłaszcza zaś istniejącej w dacie zawarcia umowy abuzywności postanowień umowy w tym zakresie sanować nie mogą. Skoro oceny czy postanowienie umowne jest niedozwolone dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, mając na uwadze treść art. 4 ustawy z 29 lipca 2011r. o zmianie ustawy Prawo bankowe, brak jest jakichkolwiek podstaw do uznania, aby powodowie świadomie i po uzyskaniu właściwej informacji zaakceptowali niedozwolony (abuzywny) charakter dotychczas obowiązującej klauzuli walutowej (denominowanej).

Chybiony jest zarzut naruszenia art. 111 ust. 1 pkt 4 Prawa bankowego. Czym innym jest bowiem oferowanie sprzedaży lub kupna walut obcych, a czym innym dokonywanie przeliczenia (denominacji) kwoty raty wyrażonej w harmonogramie w CHF do waluty polskiej. W pierwszym przypadku bank ustala kursy wobec potencjalnych przyszłych kontrahentów, którzy dopiero mają zawrzeć z nim określoną umowę w ramach obrotu walutowego. Grają zatem tutaj rolę czynniki rynkowe i o ile oferta banku nie jest z tego punktu widzenia korzystna dla uczestników tego obrotu, to nie dochodzi do nawiązania stosunku prawnego. W przypadku analizowanym w niniejszej sprawie stosunek prawny już istnieje pomiędzy stronami i dopiero w jego trakcie kredytobiorca jest stawiany przed faktem dokonanym – ustalonym każdorazowo jednostronnie przez Bank kursem, którego nie ma możliwości zweryfikować i go zmienić. Wyłącznie zatem w gestii Banku pozostawione jest kształtowanie treści umowy w tym kluczowym zakresie. Wszystkie te okoliczności wskazują na istnienie konkretnego, a nie tylko abstrakcyjnego naruszenia interesu powodów i to w sposób rażący. W orzecznictwie (...) (por.: wyroki z 21 lutego 2013r., C-472/11, z 4 czerwca 2009r. w sprawie C-243/08, z 30 maja 2013r. w sprawie C-488/11), jak również Sądu Najwyższego (por. wyrok z 14 lipca 2017r., sygn. II CSK 803/16, OSNC 2018, z. 7-8, poz. 79 a także uzasadnienie w/w uchwały z 20 czerwca 2018r., sygn. III CZP 29/17) przyjęto, że konsument może udzielić następnie „świadomej, wyraźnej i wolnej zgody” na postanowienie niedozwolone i w ten sposób jednostronnie przywrócić mu skuteczność. Zgoda konsumenta musi być jednoznacznie, wyraźnie i stanowczo ukierunkowana na sanowanie wadliwego postanowienia, a wyrażenie zgody na zmianę umowy przez wyeliminowanie niedozwolonego postanowienia (zastąpienie go innym, uzupełnienie itp.) - choćby zmiana ta była indywidualnie uzgodniona - nie może być traktowane samo przez się jako wyraz woli sanowania wadliwego postanowienia ze skutkiem ex tunc. Przywołanej regulacji ustawowej nie można uznać za wyraz takiej zgody, gdyż jej zamierzonym rezultatem nie było doprowadzenie do sytuacji w której postanowienie uznane za niedozwolone będzie regulować stosunki stron, ale raczej eliminacja tego postanowienia przez zastąpienie kursu walutowego arbitralnie ustalanego przez Bank kursem ustalonym według obiektywnych kryteriów.

Prawidłowo też uznał Sąd I instancji, że zarówno w świetle treści art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, jak i art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. klauzule walutowe (denominacyjne) podlegały wyeliminowaniu z umowy kredytowej jako bezskuteczne ex

lege i niewiążące powodów, a w związku z tym winny być traktowane jako nigdy nie istniejące (por. np. wyrok (...) z 21 grudnia 2016r. w sprawie C-154/15, wyroki Sądu Najwyższego z 27 lutego 2019r. w sprawie II CSK 19/18, LEX nr 2626330 i z 27 listopada 2019r. w sprawie II CSK 483/18, LEX nr 2744159 oraz uchwała Sądu Najwyższego z 7 maja 2021r. w sprawie III CZP 6/21, OSNC, z. 9 z 2021r., poz. 56). W wyroku z 3 października 2019r. w sprawie C-260/18 K. D. i J. D. przeciwko (...)Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej orzekł, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, iż ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy. Jest tak zwłaszcza wówczas, gdy unieważnienie tych klauzul doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu waloryzacji oraz różnic kursów walutowych, ale również - pośrednio - do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z waloryzacją przedmiotowego kredytu do waluty. O zaniknięciu ryzyka kursowego można mówić w sytuacji w której skutkiem eliminacji niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji jest przekształcenie kredytu złotowego waloryzowanego do waluty obcej w zwykły (tzn. niewaloryzowany) kredyt złotowy oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką LIBOR. Zarazem należy uznać, że wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego/denominowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu. Konsekwencją powyższego jest uznanie, że w/w postanowienia abuzywne należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejące, a skoro bez nich umowa nie może być utrzymana w mocy, to również sporną umowę należy uznać za nigdy „nieistniejącą” tj. nieważną ex tunc (por. wyrok Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2019r., V CSK 382/18, Legalis nr 2277328 i z 22 stycznia 2016r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, nr 11, poz. 134). Umowa zatem jest nieważna ex tunc. W świetle celów dyrektywy 93/13 (w szczególności prewencyjnych i zniechęcających przedsiębiorców do stosowania niedozwolonych klauzul umownych) oraz wprowadzonych na jej podstawie adekwatnych uregulowań prawa krajowego o ochronie konsumentów niedopuszczalne byłoby, bez wyraźnej zgody konsumenta, a tym bardziej wbrew jego woli, czy to na podstawie wykładni oświadczeń woli, czego domaga się apelujący, zwyczajów, zasad słuszności, czy też przy zastosowaniu ogólnych przepisów o charakterze dyspozytywnym, zastępowanie przez sąd krajowy uznanych za nieuczciwe warunków umowy innymi postanowieniami, w celu utrzymania skuteczności (ważności) kontraktu, choćby nawet miało to nastąpić z korzyścią dla konsumenta (por. np. wyroki (...) z 14 marca 2019r. w sprawie C-118/17, z 3 października 2019r. w sprawie C-260/18, z 18 listopada 2021r. w sprawie C-212/20, a także wyrok Sądu Najwyższego z 7 listopada 2019r. w sprawie IV CSK 13/19, LEX nr 2741776). W tym miejscu należy podkreślić, że sankcją istnienia niedozwolonych postanowień umownych w umowie zawieranej między przedsiębiorcą a konsumentem jest ich eliminacja z umowy. Wprowadzanie w ich miejsce innych postanowień, które przynosiłyby przedsiębiorcy jakkolwiek korzyść wypaczałoby sens istnienia klauzul abuzywnych. Klauzule te mają mieć ten skutek, że przedsiębiorca będzie miał przekonanie o nieskuteczności zastrzegania takich klauzul i braku premiowania nawet w najmniejszym stopniu takich praktyk. W konsekwencji Sąd nie może - stwierdzając bezskuteczność klauzuli jako niedozwolonej - zastąpić takiej klauzuli innym postanowieniem, którego treść zostałaby ukształtowana przez Sąd w taki sposób, by klauzula odpowiadała zasadom słuszności. Takie stanowisko powszechnie przyjmowane jest w doktrynie polskiej (M. Bednarek, w: System PrPryw, t. 5, 2013, s. 773). Takie samo stanowisko na gruncie postanowień dyrektywy 93/13/EWG zajmuje również (...). W wyroku (...) z 30 maja 2013r. (C-488/11 A. B. i de M. (...), (...):EU:C:2013:341) wskazano, że przepisy dyrektywy 93/13/EWG przewidujące sankcję odmowy zastosowania niedozwolonego postanowienia umownego byłyby osłabione w przypadku, gdyby sąd mógł samodzielnie kształtować postanowienia umowne w interesie w istocie przedsiębiorcy, tak by zachować przynajmniej w części skuteczność takich postanowień. Powyższe potwierdził w wyroku z 8 września 2022r. (...) (sprawy połączone od C - 80/21 do C - 82/21), wskazując, że art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie orzecznictwu krajowemu zgodnie z którym sąd krajowy może, po stwierdzeniu nieważności nieuczciwego warunku znajdującego się w umowie zawartej między konsumentem a przedsiębiorcą, który pociąga za sobą nieważność tej umowy w całości, zastąpić warunek umowny, którego nieważność została stwierdzona, albo wykładnią oświadczenia woli stron w celu uniknięcia unieważnienia tej umowy, albo przepisem prawa krajowego o charakterze

dyspozytywnym, nawet jeśli konsument został poinformowany o skutkach nieważności tejże umowy i zaakceptował je. Trybunał wskazał, że nie wynika, by istniały przepisy prawa polskiego o charakterze dyspozytywnym mające zastąpić uchylone nieuczciwe warunki umowne. Sąd krajowy nie jest uprawniony do zmiany treści nieuczciwego warunku, którego nieważność została stwierdzona w celu utrzymania obowiązywania umowy, która nie może pozostać w mocy po usunięciu tego warunku, jeżeli dany konsument został poinformowany o skutkach unieważnienia umowy i zgodził się na konsekwencje tej nieważności (uwaga 84 i 83). Zważywszy, że art. 385⁽¹⁾ § 2 k.c. wyłącza stosowanie przepisu art. 58 § 3 k.c., omawiane nieuczciwe postanowienia waloryzacyjne nie powinny być zastępowane innym mechanizmem przeliczeniowym, opartym na przepisach kodeksu cywilnego, czy ustaw szczególnych, jak np. prawa wekslowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 27 listopada 2019r. w sprawie II CSK 483/18). Jak wskazano wyżej nie można też kwestionowanych postanowień zastąpić regulacją z art. 358 § 2 k.c. w zw. z art. 69 ust. 3 ustawy Prawo bankowe. W tym kontekście niezasadne pozostają wszystkie podniesione w apelacji zarzuty odwołujące się do rzekomej możliwości konwalidacji wadliwej umowy. Materiał dowodowy zebrany w sprawie prowadzi do stwierdzenia, że pozwany w sposób niejednoznaczny, sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszający interes konsumenta, a zatem abuzywny określił zobowiązania powodów wynikające ze spornej umowy. W tej sytuacji nie można ich sanować poprzez zastosowanie art. 65 k.c. i poszukiwać zgodnego celu stron. Kwestionowana umowa nie może być sanowana na podstawie art. 65 k.c., jako nieważna ex tunc.

Niedopuszczalność zmian treści nieuczciwych warunków zawartych w umowach Sąd Najwyższy uznał także w uzasadnieniu do wyroku z dnia 26 stycznia 2023r. (...) 722/22, uzasadnieniu do postanowień z dnia 7 lutego 2023r. I CSK 4195/22, z 10 lutego 2023r. I CSK 4691/22, z 15 lutego 2023r. I CSK 6540/22 i z 22 marca 2023r. I CSK 3147/22.

Niezrozumiały był zarzut przedawnienia roszczenia kredytoborców wskazujący, że zastosowanie znajdzie 2-letni termin przedawnienia, mający zastosowanie przy roszczeniach wynikających ze stosunku rachunku bankowego. Zgodnie z ogólną zasadą wyrażoną w art. 118 k.c., jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi sześć lat, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata; jednakże koniec terminu przedawnienia przypada na ostatni dzień roku kalendarzowego, chyba że termin przedawnienia jest krótszy niż dwa lata. Bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne, przy czym zgodnie z treścią art. 120 § 1 k.c. jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. Zgodnie z przepisami intertemporalnymi nowelizacji z 13 kwietnia 2018r., jeżeli roszczenia przysługujące konsumentom powstały przed datą wejścia w życie nowelizacji, a w dacie tej nie były już przedawnione, zastosowanie znajdują wcześniejsze reguły przedawnienia roszczeń - art. 5 ust. 3 ustawy o zmianie ustawy kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2018, poz. 1104). Oznacza to, że w przypadku roszczeń konsumentów, których termin przedawnienia określa się zgodnie z art. 118 k.c. lub art. 125 § 1 k.c., termin przedawnienia wynosi wciąż 10 lat. Sąd Okręgowy nie naruszył w tej sytuacji art. 731 k.c., gdyż roszczenie powodów nie wynika ze stosunku rachunku bankowego, a z zawartej umowy o kredyt. Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, że zarówno część kapitałowa, jak i odsetkowa raty stanowi świadczenie nienależne, skoro podstawą ich świadczenia była umowa kredytu, uznana ostatecznie za nieważną. Skutkiem uznania czynności prawnej za nieważną ex tunc jest m.in. to, że wszystko co było na podstawie tej umowy świadczone (w przypadku umowy kredytu kapitał, oprocentowanie, marża, odsetki karne, opłaty, prowizje, inne świadczenia określone w umowie) ostatecznie jest świadczeniem nienależnym. W kontekście zarzutu przedawnienia należy zauważyć, że gdy uprzednio istniejąca umowa upada, mamy do czynienia z *condicto causa finite* skoro w momencie dokonywania świadczeń w ramach umowy kredytowej świadczenia stron mają prawną podstawę, a dopiero decyzja konsumenta - kredytobiorcy (o skorzystaniu z opcji unieważnienia) i następujący w jej wyniku wyrok sądu spowodują jej upadek. Świadczenia spełnione na podstawie nieważnej umowy podlegają zwrotowi stosownie do reżimu zwrotu nienależnego świadczenia, co dotyczy także reguł przedawnienia wynikających zeń roszczeń. W uzasadnieniu wyroku z 11 grudnia 2019r. sygn. V CSK 382/18 Sąd Najwyższy wskazał, że „zważywszy jednak zastrzeżoną dla kredytobiorcy - konsumenta możliwość podjęcia ostatecznej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli albo powołania się na całkowitą nieważność umowy także wtedy, gdy mogłaby zostać utrzymana w mocy przez zastąpienie klauzuli abuzywnej stosownym przepisem (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 3

października 2019r. w sprawie C-260/18 K. D. i J. D. przeciwko (...), pkt 55, 67) należy uznać, że co do zasady termin przedawnienia tych roszczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę - konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie (co do tej decyzji por. wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 4 czerwca 2009r. w sprawie C-243/08, P. Z. przeciwko E. G., pkt 33-35, z 21 lutego 2013r. w sprawie C-472/11, (...) Bank (...) przeciwko C. C., V. C., (...) -88, pkt 27, 31, 35, z 30 maja 2013r. w sprawie C-488/11, D. F. B., Katarina de M. (...) przeciwko J. B., pkt 49, 52 i z 3 października 2019r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko (...) pkt 53-54, 66-67). Dopiero bowiem wówczas można uznać, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny (na pewne podobieństwo przypadku do *condictio causa finita*), a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia (por. art. 120 § 1 zd. 1 k.c.). Z jednej strony oznacza to, że kredytobiorca - konsument nie może zakładać, że roszczenie banku uległo przedawnieniu w terminie liczonym tak, jakby wezwanie do zwrotu udostępnionego kredytu było możliwe już w dniu jego udostępnienia (art. 120 § 1 zd. 2 k.c.), ale z drugiej prowadzi do wniosku, że roszczenia kredytobiorcy względem banku stają się wymagalne dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę - konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie. Pierwszym tego wyrazem na gruncie przedmiotowej sprawy było pismo z 4 sierpnia 2020r. w którym powodowie wystąpili do pozwanego z reklamacją w której wskazali, że powołują się na abuzywność postanowień umowy WŁASNY KĄT hipoteczny nr (...) zawartych w umowie z 18 sierpnia 2006r., a zapisanych w § 5 ust. 3, § 5 ust. 4, § 13 ust. 7. Wskazali, że - ich zdaniem - umowa jest nieważna i domagali się zwrotu 156 300,74 zł. Pozwany odpowiedział powodom pismem z 21 sierpnia 2020r. w którym całkowicie zanegował stanowisko powodów. W konsekwencji Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu I instancji, że zarzut przedawnienia nie zasługiwał na uwzględnienie.

Nie budziła też wątpliwości prawidłowość zastosowania w sprawie przepisów art. 405 k.c. oraz art. 410 § 1 i 2 k.c. przy ocenie charakteru świadczenia spełnionego przez powodów tytułem spłaty raty kredytu. Jeżeli umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna (nieważna), świadczenia spełnione na jej podstawie powinny być postrzegane jako świadczenia nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 2019r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z 9 maja 2019r., I CSK 242/18, niepubl. i z 11 grudnia 2019r., V CSK 382/18, niepubl., uchwała Sądu Najwyższego z 16 lutego 2021r., III CZP 11/20, niepubl.). Zgodnie z teorią tzw. dwóch kondykcji stronom przysługują dwa odrębne wzajemne roszczenia z tytułu zwrotu nienależnie spełnionych świadczeń (art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c.) tzn. kredytobiorcy o zwrot przez Bank dotychczas uiszczonych należności z tytułu spłat rat kredytu, a Bankowi o zwrot wypłaconej kwoty kredytu. Świadczenie spełnione (nadpłacone) przez kredytobiorcę na podstawie postanowienia abuzywnego co do zasady podlega zwrotowi, choćby kredytobiorca był równoległym dłużnikiem Banku. Należy przy tym uznać, że samo spełnienie świadczenia nienależnego jest źródłem roszczenia zwrotnego, przysługującego zubożonemu i nie ma potrzeby ustalania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło *accipiensa* ani czy na skutek tego świadczenia majątek *solvensa* uległ zmniejszeniu. Samo bowiem spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powodów, a uzyskanie tego świadczenia przez pozwanego przesłankę jego wzbogacenia (por. uchwała Sądu Najwyższego z 7 maja 2021r. w sprawie III CZP 6/21, LEX nr 3170921, wyroki Sądu Najwyższego z 24 listopada 2011r., I CSK 66/11, niepubl., z 9 sierpnia 2012r., V CSK 372/11, niepubl., z 28 sierpnia 2013r., V CSK 362/12, niepubl., z 15 maja 2014r., II CSK 517/13, niepubl., z 29 listopada 2016r. I CSK 798/15, niepubl. i z 11 maja 2017r., II CSK 541/16, niepubl.).

Ubocznie należało wskazać, że umowę o kredyt bankowy należy zaliczyć do umów wzajemnych w rozumieniu art. 487 § 2 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z 7 marca 2017r., sygn. II CSK 281/16, LEX nr 2294390, a także L. Węgrzynowski, „Teoria salda czy teoria dwóch kondykcji? Zasady rozliczeń z nieważnej umowy kredytu frankowego”, *Przegląd Prawa Handlowego*, nr 5 z 2021r., str. 33 – 41 oraz B. Bajor i in., „Prawo bankowe. Komentarz do przepisów cywilnoprawnych”, Wolters Kluwer, Warszawa 2020, str. 465 itp.). Z treści art. 69 ustawy Prawo bankowe wprost wynika, że odpowiednikiem świadczenia pieniężnego Banku jest odpowiednie świadczenie pieniężne kredytobiorcy w postaci obowiązku zapłaty oprocentowania, prowizji i innych opłat. Mając na uwadze treść art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c. obowiązek zwrotu wykorzystanego kapitału jest w relacji do obowiązku oddania środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy czymś więcej niż zobowiązaniem do świadczenia wzajemnego (ma charakter bardziej podstawowy niż obowiązek zapłaty oprocentowania czy wynagrodzenia), co uzasadnia zastosowanie tego przepisu także w tym przypadku (w celu zabezpieczenia roszczenia restytucyjnego banku) z odwołaniem do rozumowania a

minori ad maius (por. uchwała Sądu Najwyższego z 16 lutego 2021r, sygn. III CZP 11/20, OSNC, z. 6 z 2021r., poz. 40 oraz uzasadnienie do uchwały Sądu Najwyższego z 7 maja 2021r. sygn. III CZP 6/21).

Sąd I instancji prawidłowo też nie miał wątpliwości co do powstania stanu trwałej bezskuteczności umowy. Kwestia terminu powstania trwałej bezskuteczności umowy i świadomości powodów nie była przedmiotem sporu. Ich prezentowane od początku konsekwentne stanowisko nie pozostawiało w tym zakresie żadnych wątpliwości. Potwierdza to również załączone do odpowiedzi na apelację ich oświadczenie.

Roszczenie strony powodowej o zapłatę i ustalenie nieważności umowy stało się wymagalne (w rozumieniu przepisów o odsetkach ustawowych za opóźnienie) z upływem terminu wskazanego na zapłatę w przesłanym pozwanemu wezwaniu przedsądowym i od tego dnia pozwany Bank pozostaje w zwłoce ze spełnieniem żądanego świadczenia pieniężnego. Najpóźniej w tej samej chwili (upływu terminu wskazanego w wezwaniu) nastąpiła trwała bezskuteczność umowy, o której wspomina Sąd Najwyższy w orzeczeniu sygn. III CZP 6/21 i rozpoczął bieg 3-letni termin przedawnienia roszczeń restytucyjnych pozwanego o zapłatę kwoty udostępnionego kapitału. Trafnie w tych okolicznościach Sąd Okręgowy orzekł o odsetkach na podstawie art. 481 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi (§ 1). Sąd I instancji trafnie wskazał, że roszczenie powodów o zapłatę 156.300,74 zł stało się wymagalne, zgodnie z dyspozycją art. 455 k.c., niezwłocznie po wezwaniu do zapłaty. Powodowie wezwali pozwanego pismem z 4 sierpnia 2020r. o zapłatę 156.300,74 zł z tytułu świadczeń uiszczonych nienależnie na poczet nieważnej umowy z 18 sierpnia 2006r. kredytu mieszkaniowego WŁASNY KĄT hipoteczny nr (...) Zatem odsetki ustawowe za opóźnienie należą się powodom od 7 września 2020r. do dnia zapłaty, gdyż pozwany powinien spełnić świadczenie niezwłocznie po wezwaniu. Sąd I instancji prawidłowo zatem zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia upływu terminu wskazanego w wezwaniu przedsądowym. Podstawa prawna do zasądzenia odsetek wynika z art. 481 § 1 i § 2 k.c. Zasądzenie kwoty dochodzonej pozwem wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie poprzedziło wcześniej wezwanie do zapłaty wraz z reklamacją skierowaną przez powodów do pozwanego Banku. Powodowie w obszernej reklamacji wraz z wezwaniem do zapłaty powołali się na nieważność umowy kredytowej wskazując konkretne podstawy prawne, następnie złożyli pozew, a także na rozprawie w dniu 1 grudnia 2021r. potwierdzili ponownie wolę ustalenia nieważności umowy kredytowej. Niewątpliwie więc już z chwilą doręczenia pozwanemu w/w wezwania do zapłaty pozwany dowiedział się, że powodowie świadomie powołują się na nieważność umowy kredytowej i z upływem terminu wskazanego w wezwaniu do zapłaty ich roszczenie stało się wymagalne. Powodowie wnosząc w sprawie pozew byli świadomi i dostatecznie poinformowani w zakresie swoich praw i obowiązków wynikających z ustalenia ewentualnej nieważności umowy kredytu. Świadczy o tym treść sformułowanych w pozwie wniosków. Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do przyjęcia innego, niż to ustalił Sąd I instancji terminu początkowego biegu roszczenia odsetkowego. Powodowie od początku postępowania, a nawet wcześniej od daty w/w wezwania do zapłaty, prezentują konsekwentną postawę, wobec której należy przyjąć, że mają pełną i dostateczną wiedzę pozwalającą im podjąć decyzję w zakresie zarówno skutków upadku umowy, jak i przeciwnie skutków ewentualnej rezygnacji z przysługującej im ochrony.

Nie ma także możliwości zastosowania w sprawie art. 5 k.c. Nie może bowiem powoływać się na nadużycie prawa podmiot, który sam zasady współżycia społecznego narusza. W ocenie Sądu nierzetelne postępowanie pozwanego w momencie zawierania spornej umowy, brak należytego poinformowania powodów o ryzyku kursowym oraz nierównomierne rozłożenie praw i obowiązków niewątpliwie stanowi naruszenie zasad współżycia społecznego przez pozwanego Bank, która to okoliczność wyklucza zastosowanie art. 5 k.c.

W związku z rozliczeniem przez strony w całości kwoty wypłaconego kredytu 127.378,32 zł podniesiony przez pozwanego Bank zarzut zatrzymania nie mógł zostać uwzględniony.

W tych okolicznościach Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w punkcie 2 w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powodów 98.961,75 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 17 sierpnia 2022r. do dnia zapłaty oraz odsetki ustawowe za opóźnienie od 57.338,99 zł od 17 sierpnia 2022r. do 20 października 2023r., a w pozostałym zakresie postępowanie o zapłatę umorzył. Orzekając o odsetkach Sąd Apelacyjny

miał na uwadze, że w zakresie kwoty potrąconej tj. 57.338,99 zł powodom należą się odsetki ustawowe za opóźnienie za okres nieskapitalizowany i niepotrącony tj. od 17 sierpnia 2022r. do 20 października 2023r. oraz w zakresie kwoty objętej pozwem, niepotrąconej i co do której powództwo nie zostało cofnięte tj. 98.961,75 zł za okres od 17 sierpnia 2022r. do dnia zapłaty.

W pozostałym zakresie z przyczyn wskazanych wyżej na podstawie art. 385 k.p.c. apelacja pozwanego została oddalona.

Pomimo skutecznego cofnięcia powództwa w w/w zakresie pozwanego nadal należy traktować jako przegrywającą sprawę, z czym związane jest rozstrzygnięcie o kosztach postępowania. Orzeczono o nich zgodnie z art. 103 § 1 k.p.c. Stosownie do przywołanego przepisem niezależnie od wyniku sprawy sąd może włożyć na stronę lub interwenienta obowiązek zwrotu kosztów, wywołanych ich niesumiennym lub oczywiście niewłaściwym postępowaniem. Powodom na tej podstawie należał się od pozwanego zwrot kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej w wysokości 4.050 zł, ustalone na podstawie § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. 2015.1800 z późn. zm.). Zasadność obciążenia pozwanego w całości kosztami procesu wynika z faktu, że to on swoim zachowaniem doprowadził do zawisłości niniejszego postępowania. Nadto w toku procesu reprezentował wewnątrznie sprzeczne stanowiska, co uniemożliwiało polubowne rozliczenie stron. W piśmie z 21 sierpnia 2020r. stanowiącym odpowiedź na reklamację nie uznał roszczeń powodów i kwestionował zasadność ich argumentów, twierdząc, iż umowa jest ważna. Stanowisko to konsekwentnie podtrzymał w odpowiedzi na pozew oraz w dalszych pismach procesowych. Powodowie chcąc bronić swoich interesów byli zatem zmuszeni do zainicjowania niniejszego procesu. Zgodnie z art. 98 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Pozwanego należy uznać za stronę przegrywającą w całości, nawet w sytuacji częściowego cofnięcia pozwu, ponieważ żaden z argumentów strony pozwanej (która cały czas twierdzi, że umowa jest ważna) nie wpływa na wyrok w niniejszej sprawie. Powództwo zaś jest cofnięte z tego powodu, że pozwany w toku sprawy zmienił - na potrzeby zabezpieczenia swoich interesów - swoje stanowisko. Mając na uwadze powyższe, pozwany winien zostać obciążony kosztami niniejszego postępowania w całości.

Mariola Głowacka

do systemu wprowadziła st. sekr. sąd. Sylwia Woźniak

Niniejsze pismo nie wymaga podpisu na podstawie § 100a ust. 1-3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2019 r. - Regulamin urzędowania sądów powszechnych jako właściwie zatwierdzone w sądowym systemie teleinformatycznym.

--	--	--